Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 25000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 8 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORĘDOWNIKA MIEJSKIEGO" wynosi kwartalnie 5.40 zł, na pocztach przez listowego w dom 6.43 zł. — Miesięcznie 1.80 zł, przez listowego w dom 2.18 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 do 12 przed południem i od 1 do 6 po poł.

Redaktor odpowiedzialny: Andrzej Trella.

Adres redakcji i administracji ul. Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

18 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 30 groszy, w tekście 2 lub 3 strony 50 groszy, na 1-ej stronie 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 5 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 7. BYDGOSZCZ, sobota, dnia 10 stycznia 1925 roku. Rok XIX.

M. Lempicki.

Rok 1924
w oświetleniu Premjera Grabskiego.

II.

(Wyniki polityki zagranicznej. — Z działalności rozmaitych ministerstw: Ministerstwo Spraw Wojskowych. — Ministerstwo Robót Publicznych. — Koleje żelazne. Akcja oszczędnościowa. — Specjalne pełnomocnictwa. Sprawy podatkowe.)

Po przeglądzie chronologicznym wypadków 1924 roku, który podaliśmy poprzednio w streszczeniu, sprawozdanie premjera, celem wszechstronnego zobrazowania działalności Rządu, zatrzymuje się jeszcze na poszczególnych faktach i sprawach ogólnego znaczenia z życia państwowego w ubiegłym okresie.

Do sukcesów polityki zagranicznej premjer zalicza wzmocnienie sojuszu z Francją i przygotowania do konkordatu ze Stolicą Apostolską; oświadcza także, że zlikwidowaną została zmora ze strony Litwy. Oświadczenie to nie jest dobrze zrozumiałem, o jakiej zmorze tu mowa?; „zmorą" przecież jest cały dotychczasowy stosunek Polski z Litwą, przeczący boleśnie naszej tradycji historycznej. Litwa podpadła całkowicie pod wpływy niemieckie i rosyjskie i jest posłusznem narzędziem polityki antipolskiej; jeżeli tak się stało, jeżeli utraciliśmy na Litwie wszelki wpływ, a w tem małem państwie, obecnie niepodległem pomimo wieków współżycia z Polską, zapanowało dziś powszechnie wrogie bezwzględnie dla Polski uczucie — niewątpliwie jest w tem nasza wina i dowód nieudolności naszej polityki. Były bowiem momenty, jeszcze w okresie wojny, kiedy stosunek polsko-litewski mógł wejść na inne tory, odpowiadające tradycji historycznej i współczesnym obupólnym interesom; momenty te zostały nie wyzyskane. To też „zmora", o której wspomina premjer, będzie istotnie zlikwidowana dopiero wtedy, kiedy narody, polski i litewski, staną obok siebie, jako przyjaciele i sprzymierzeńcy, wzajemnie się wspierający na drodze rozwoju narodowego i gotowi, w razie niebezpieczeństwa do wspólnej obrony tak, jak to było z korzyścią dla jednego i drugiego, za czasów Jagiellonów.

Odnośnie do wewnętrznej administracji, sprawozdanie premjera wyraźnie zaznacza, że „w ciągu 1924 roku w niej zostały dokonane duże postępy" i pod tym względem na pierwszem miejscu stawia wojsko, przyczem premjer objaśnia, że „w zakresie Ministerstwa Spraw Wojskowych najważniejszą jest rzeczą to, że Ministerstwo było w stanie wykorzystać na potrzeby armji cały swój budżet 689 miljonów złotych", za wyjątkiem 12 miljonów, które pozostają do wypłacenia w styczniu. Oczywiście zaszła tu jakaś niedokładność, czy też niejasność w redakcji tekstu, zaciemniająca samą myśl, bo trudno przypuszczać, aby sam fakt wydatkowania dużego budżetu mógł być uważany za „najważniejszą rzecz", niemal za jakąś zasługę Ministerstwa. Dla ilustracji postępu w zaopatrzeniu armji, sprawozdanie przytacza cały szereg cyfr, dotyczących zakupu materjałów umundurowania, furażerek, łóżek żelaznych, koni, dział i co jest ważnem, zapowiada, że „rok 1925 będzie przełomowy dla lotnictwa".

Z działalności innych Ministerstw, mianowicie Robót Publicznych, Poczt i Telegrafów i Oświecenia Publicznego, przytoczone są także niektóre cyfry, jedynie w chęci wskazania, jak mówi premjer, „że jednak coś się zrobiło". O robotach publicznych wbrew twierdzeniu premjera, że „z tej dziedziny ogół sobie zdaje mało sprawę", możnaby przeciwnie zauważyć, że jest to dziedzina bezpośrednio i blisko ogół obchodząca (drogi lądowe, mosty, drogi wodne); tylko dotychczas owe „zdanie sprawy" nie wypadało dla Ministerstwa korzystnie; czy — to z powodu niedostatecznych kredytów, czy też z rozmaitych innych przyczyn, o których nieraz w prasie i społeczeństwie jest mowa, roboty publiczne pod względem swego wykonania i ogólnej pożyteczności, pozostawiają jeszcze dużo do życzenia.

Niezmiernie ważny dział gospodarki państwowej, jakim są koleje żelazne, został poruszony w kilku miejscach sprawozdania. Premjer oświadczył, że „w pierwszym kwartale ubiegłego roku koleje uzyskały samowystarczalność" i dalej, że „w listopadzie nastąpiło niezwracanie się kolei do Rządu o pieniądze, nawet na inwestycję". Zdaje się że dotychczas zasada samowystarczalności kolei postawiona jest tylko teoretycznie i to dzięki pożyczce kolejowej, oraz znacznemu zasiłkowi pieniężnemu, otrzymanemu przez koleje z P. K. K. P. jeszcze przed zatrzymaniem druku marek; jak się przedstawi samowystarczalność w praktyce — dopiero przyszłość pokaże. Pod tym względem pocieszającą jest udzielona przez premjera wiadomość, że w listopadzie ruch kolejowy nadzwyczajnie się ożywił; w czterech bowiem letnich miesiącach (czerwiec—wrzesień) 1924 roku był on znacznie mniejszy, niż w roku poprzednim; według „Statystycznych Wiadomości" (nr. 24), w ciągu wskazanych miesięcy, przewożono przeciętnie dziennie: w roku 1923 — 10.866, w roku 1924 — tylko 8.530 wagonów.

O akcji oszczędnościowej sprawozdanie nie podaje żadnych szczegółów, powołując się, że „o tem było mówione kilkakrotnie w Sejmie"; zaznacza jednak, że „akcja oszczędnościowa nie może ustawać ani na chwilę". Również nie udziela sprawozdanie żadnych informacji o przeprowadzanych, równolegle z akcją oszczędnościowa, ulepszeniach w organizacji aparatu rządzącego (wykonawczego), który nie funkcjonuje jeszcze z należytą sprawnością. Przyczyny małej sprawności są wiadome i dadzą się tak streścić: niedostatecznie ścisłe rozgraniczenie kompetencji urzędów, brak racjonalnego podziału pracy w urzędach i wreszcie nieodpowiedni często dobór urzędników wskutek przemożnych wpływów wszelkiej protekcji; usunięcie tych braków powinnoby stanowić jedną z poważnych trosk Rządu. Mówiąc o redukcji urzędników, premier wspomniał, że wydał rozporządzenie, aby przy udzielaniu zapomóg, było dawane pierwszeństwo urzędnikom państwowym, obecnie bezrobotnym. Jeżeli jednak, jak to pisał ostatnio w „Dzienniku Bydgoskim" K. Bartoszewicz, zapomogi te sprowadzają się do pożyczek zwrotnych (na dzień 1 lipca br.), w kwocie 40 do 80 złotych — to oczywiście wydane rozporządzenie nie może mieć realnego znaczenia i pozostanie tylko wyrazem dobrych chęci.

Intensywność pracy Rządu w roku ubiegłym, według sprawozdania, zaznaczyła się szczególnie przy zawieraniu traktatów handlowych z rozmaitemi państwami i przy wydawaniu ustaw na podstawie osobnych pełnomocnictw, dwukrotnie przez Sejm udzielonych. Ustaw takich, wielkiej wagi dla całego społeczeństwa, regulujących rozmaite dziedziny życia, wydano już przeszło sto i na ostatnie tygodnie ubiegłego roku pozostawało jeszcze około dwudziestu. Na przyszłość, według oświadczenia premjera, „pełnomocnictwa w zakresie spraw natury finansowej są już zbędne".

Dotkliwą stała się obecnie sprawa podatkowa: Zewsząd daje się słyszeć skargi na wysokość opodatkowania oraz na sposoby obliczania i ściągania podatków. Sprawozdanie premjera uważa obecną „nerwową reakcję" i narzekania na pre-

Niezrozumiały krok rządu.
Przedstawiciel przemysłu niemieckiego ma reprezentować Polskę w konferencji handlowej z Niemcami.

Warszawa, 9. 1. (Tel. wł.) Dzisiejsza warszawska „Gazeta Poranna" donosi z Katowic: Śląskie pisma niemieckie stwierdzają, że do rokowań polsko-niemieckich, dotyczących układu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami został powołany przez rząd polski p. Gejsenhejner, generalny dyrektor osławionego Berg- mit- Huttenvereinu. Dziś „Goniec Śląski" omawiając tę nominację, stwierdza, że jest ona prowokacją społeczeństwa polskiego, i że jest rzeczą niedopomyślenia, aby przedstawiciel przemysłu niemieckiego brał udział jako rzecznik polski, w tak drastycznych rokowaniach — jak obecnie, „Goniec" domaga się kategorycznie odwołania p. Gejsenhejnera.

Mussolini zdąża do celu.
Stary parlament uchwalił reformę wyborczą a potem nastąpią nowe wybory. — Przywileje dla inteligentów.

Warszawa, 9. 1. (Tel. wł.) Do Warszawy telegrafują z Rzymu: W związku z podjęciem prac parlamentu poświadczają, że rząd nie złoży żadnej deklaracji tylko z możliwą szybkością przystąpi do rozpraw nad reformą wyborczą.

Mussolini oświadczył, że izba po uchwaleniu reformy wyborczej zostanie natychmiast rozwiązana, poczem nastąpią nowe wybory.

W czasie obrad nad reformą wyborczą oświadczyli się ministrowi za pluralnością, według której będą inteligentom przyznane pewne przywileje na niekorzyść analfabetów.

Dookoła marszałka Piłsudskiego.
P. Piłsudski oświadczył, że nie myśli wracać do armji Polskiej. Chce się natomiast rzucić w wir polityki. — P. P. S. a pan marszałek.

Kraków, 8. 1. (Tel. wł.). „Kurjer Codzienny" donosi: W tych dniach wygłosi marszałek Piłsudski w wielkiej sali Filharmonji odczyt na temat ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.

Powyższy odczyt wzbudza wielkie zainteresowanie szerokich kół politycznych, albowiem, marszałek Piłsudski oświadczył swym najbliższym przyjaciołom politycznym, iż porzucił całkowicie myśl powrotu do czynnej służby w armji i wszelkie pertraktacje z rządem w tej sprawie uważa za skończone.

Marszałek Piłsudski zamierza bowiem w najbliższym czasie wziąć czynny udział w życiu politycznym. Wiadomość powyższa wzbudziła niezwykłe zainteresowanie w kołach stolicy.

Warszawa, 8. 1. Na 17 i 18 bm. została zwołana Rada naczelna P. P. S. na usilne żądanie kilkunastu posłów, domagających się jasnego i zdecydowanego zajęcia stanowiska przez klub parlamentarny P. P. S. wobec marszałka Piłsudskiego. Obrady Rady naczelnej zapowiadają się podobno niezwykle burzliwie.

się podatkową“ za przesadne a pochodzące stąd że odkładano placenie podatków do konca roku i teraz Rząd został zmuszony do energicznego ściągnięcia przynajmniej tej sumy zaległych podatków (460 miljonów złotych), ktora jest niezbędną dla równowagi budżetowej. Pozostałą kwotę podatków z roku 1924, mianowicie 265 miljonów złotych, Rząd rozłożył na rok następny, co razem z 55 milj. dotacji, udzielonych Bankowi Rolnemu i Gospodarstwa krajowego, stanowi sumę 320 miljonów złotych, w ten lub inny sposób rozpożyczonych przez Rząd społeczeństwu; (cyfry w tekście Monitora są pomylone). Odnośnie do egzekucji podatkowych (licytacji) premjer objaśnił, że tą drogą ściągnięto tylko 7 procent ogólnej sumy podatków a 93 procent wpłacono dobrowolnie, licytacji dokonano w Warszawie — 2, w Łodzi 13, w całej Polsce — 15 (?). Cyfry te nie są zupełnie jasne; w gazetach były wzmianki o licytacjach, dokonywanych z różnym skutkiem, w rozmaitych punktach kraju, np. w Ordynacji Zamodyjskiej, na Kresach Wschodnich była także wiadomość o okólniku Ministra Skarbu, zwalniającym, wobec zbytniej gorliwości urzędników podatkowych, od egzekucji inwentarz żywy oraz niezbędne do przyszłych zbiorów zapasy zboża i paszy. W wywodach swoich premjer nie uwzględnił jednego czynnika, utrudniającego wielce placenie podatków: jest nim brak gotówki, czyli znaków pieniężnych, w których spłata winna być uskuteczniana. Ogólna suma obiegu pieniężnego w Polsce wynosiła, z końcem listopada, około 630 miljonów złotych, co stanowi niewiele ponad 20 złotych na głowę ludności i suma ta w ciągu roku musi trzy razy wędrować do kas skarbowych, aby pokryć roczny budżet Państwa. Brak gotówki utrudnia spłaty wszelkich innych zobowiązań, widzimy tu że obecnie są często protestowane weksle osób i firm zamożnych, nie rozporządzających jednak na razie wolną gotówką.

Przed konferencią bałtycką.

Ryga, 8. 1. (PAT.) Dzisiaj rano przybył tu finlandzki minister spraw zagranicznych Holsti. Odbył on już konferencję z łotewskim ministrem spraw zagranicznych.

Ryga 8. 1. (PAT.) Przybycie delegacji polskiej na konferencje bałtyckich ministrów spraw zagranicznych w Helsingforsie spodziewane jest tu w poniedziałek.

Trzęsienie ziemi w Szwajcarii.

Neuenburg, 8. 1. (PAT.) Tutejsze obserwatorjum zanotowało dziś rano o godzinie 3 min. 45 trzęsienie ziemi, które składało się z trzech szybko po sobie następujących wstrząśnień. Trzęsienie odczuto w całym kantonie Waagt i Allgau, jak również we wszystkich miejscowościach kantonu bazylejskiego.

Z Albanji.

Paryż, 8. 1 (PAT). Ze źródeł włoskich donoszą, iż Ahmed Boy Zogu utworzył gabinet oraz zwołał dawniejsze zgromadzenie narodowe na 15 stycznia,

Polska ingnoruje głupie noty gdańskie.

Gdańsk, 8. 1. (PAT.) Dnia 7 b. m. wieczorem do komisarjatu generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku nadeszła druga nota senatu, w której senat gdański przedstawia swoje poglądy na prawne stanowisko poczty polskiej w Gdańsku. W związku z cał kształtem sytuacji, wytworzonej przez ostatnie incydenty, komisarz generalny Rzplitej p. minister Strasburger żadnej odpowiedzi na tę notę nie prześle.

Gdańsk, 8. 1. (PAT.) W niektórych dziennikach oraz w nocie senatu z dnia 7 b. m. znajduje się wzmianka, według której skrzynki pocztowe polskie miały być wywieszone na ulicach Gdańska w nocy. Wiadomość ta jest zupełnie fałszywa. Skrzynki bowiem wywieszone były dnia 5 stycznia w poniedziałek o godzinie 10 rano.

Banda gdańska trąbi do odwrotu.

Co wczoraj zachwalali, dziś potępiają. — „Danziger Volksstimme“ pisze o senacie gdańskim jako o biało-czerwono-czarnych łotrach. — Liliput niech się nie porywa na olbrzyma. — Polska ma niezaprzeczone prawo do własnej poczty w Gdańsku. — Mapa gdańskiego portu i nasze w nim uprawnienia.

Gdańsk, 8. 1. (Pat). Energiczna nota komisarza generalnego Rzplitej Polskiej p. min. Strasburgera, wystosowana do senatu gdańskiego z powodu obrazy godła Rzplitej oraz zniszczenia polskich skrzynek pocztowych wywołała — jak się zdaje — pewien skutek, albowiem cała niemal prasa gdańska, która wczoraj jeszcze w ostry sposób podniecała tonem i argumentacją swoich artykułów ludność do ekscesów, dzisiaj trąbi na całej linji do odwrotu, potępiając gwałty, dokonane na polskiem mieniu państwowem. Obawiają się widocznie niekorzystnych następstw dla Gdańska z powodu obrażenia państwa polskiego i barbarzyńskiego zniszczenia polskiej własności państwowej. Prasa gdańska dziś nawołuje ludność do zachowania spokoju i wstrzymania się od nierozsądnych ekscesów. Z drugiej jednak strony usiłuje wykazać że Polska nie ma prawa do utrzymywania w Gdańsku własnego urzędu pocztowego. Jedynie organ social-demokratów „Danziger Volksstimme“, potępiając w ostrych słowach dotychczasowa nacionalistyczną politykę Gdańska, stwierdza wyraźnie, że Polska na podstawie traktatu wersalskiego ma prawo urzadzenia w Gdańsku swego urzędu pocztowego. Położenie Gdańska w związku z tą sprawą — oświadcza dalej dziennik — na początku było nadzwycz. pomyślne. — ale biało-czerwono-czarne łotry pogorszyły to położenie w fatalny sposób przez zniszczenie polskich skrzynek pocztowych. Za fakt ten całą odpowiedzialność ponosi senat gdański który nietylko toleruje w Gdańsku agitacie nacjonalistyczną, ale i jej nawet pomaga i rozwija ją. Dziennik socjalistyczny bynajmniej nie ukrywa swej obawy z powodu takiego zaostrzenia się konfliktu i dają temu wyraz w zestawieniu małego państewka gdańskiego z 30-miljonowem państwem polskiem i w apelu do odpowiedzialnych mężów stanu w Polsce i Gdańsku, aby uspokoili opinię publiczną i starali się załatwić wybuchły konflikt.

„Baltische Presse“ stwierdza, że orzeczenie wysokiego komisarza z dnia 23 grudnia 1922 r. w kwestji poczty nie jest miarodajne ponieważ orzeczenie to zmazane zostało późniejszym układem polsko-gdańskim z dnia 18 kwietnia 1923 r., który to układ zatwierdzony został tegoż dnia przez Radę Ligi Narodów. Sprostować także należy twierdzenie Gdańska co do pojęcia portu gdańskiego. W porcie gdańskim Polsce przysługują specjalne samodzielne prawa pocztowe. Otóż wysoki komisarz Ligi Narodów w orzeczeniu swem z dnia 23 sierpnia 1921 roku jasno i wyraźnie stwierdza, co należy rozumieć pod słowem „port gdański“? Na mapie w. m. Gdańska wykreślił on mianowicie szczegółowe linje, obejmujące obszar portu gdańskiego, oddzielającego go od obszaru do niego nie należącego. Wykreślony w ten sposób obszar portu gdańskiego obejmuje nowy port i miasto Gdańsk aż do tzw. bramy oliwskiej Polska umieściła swój urząd pocztowy w mieście na placu Heweljusza, a więc na obszarze m. portu gdańskiego, wykreślonym przez wysokiego komisarza w jego orzeczeniu. Poza ten obszar Polska nie wykroczyła, jakkolwiek międzysojusznicza komisja rozdzielcza przyznała Polsce za zgodą Rady Ambasadorów na jej cele nietylko gmachu na placu Heweljusza i w Kielgraben oraz Westerplatte na urządzenie radjostacji, ale także wielki plac ćwiczeń wojskowych we Wrzeszczu na urządzenie polskiej komunikacji poczto-wo-lotniczej.

Gdańsk musi się opamiętać, albo Polska przyprowadzi go do rozumu.

Gdansk, 8. 1. PAT Dzisiejsza „Baltische Presse“ w artykule wstępnym pod tytułem: „Stój“ czyni przegląd wszystkich wystąpień politycznych Gdańska z ostatniego okresu, który tak kończy: Te fakty wystarczą. Także i w szaleństwie jest metoda, świadoma celu pracy ze strony tych, którzy posługując się prowokacjami, prowadzą wyraźną politykę awanturniczą. Tym panom należy postawić pytanie: dokąd? W polityce nie ma skoków w próżnię i pozorne ślepe rzucanie się posiada w każdym wypadku zbyt jaskrawe obawy obmyślanej i z góry ukartowanej rzeczy. Prowokatorskim metodom zmierzającym wyraźnie do awantur, należy przeciwstawić jasne, wyraźne — stój!

300 rewizji mieszkaniowych w Neapolu.

Komunista morduje faszystę.

Rzym, 8. 1. (PAT.) Jak donosi „Messaggero“ w Porosie dokonano nowych rewizji u wybitniejszych członków opozycji. W Neapolu przeprowadzono 300 rewizji w mieszkaniach komunistów i socjalistow. W okolicy Perosy zamordowany został przez komunistę pewien faszysta. Dziś rano nałożono sekwestr na dziennik „Il Nuovo Paese“.

Marx tworzy gabinet.

Berlin, 8. 1. (Pat). Prezydent Rzeszy Ebert polecił kanclerzowi Rzeszy, aby ze względu na sytuację zagraniczna jaknajprędzej utworzył gabinet. (Kanclerz Rzeszy polecenie to przyjął i spodziewa się jeszcze dzisiaj wywiązać się ze swego zadania.

Berlin, 8. 1. (Pat). Kanclerz Marks udał się wczoraj do prezydenta republiki aby zdać mu sprawę z przebiegu rokowań w kwestji utworzenia gabinetu. Pisma donoszą, że w rezultacie wczorajszej rozmowy z prezydentem Ebertem kanclerz utworzy zapewne tymczasowy gabinet opierający się na centrum i demokratach i mający poparcie social-demokratów. Nie jest wykluczonem, że w gabinecie wezmą również udział przedstawiciele partji gospodarczej i bawarskiej partji ludowej. W oczekiwaniu, że partja ludowców zmieni swą ostatnią decyzję nie brania udziału w rządzie, kanclerz objąłby narazie tekę spraw zagranicznych.

—:-:—

„Car“ Cyryl mobilizuje!

Gdańsk 8. 1. (Pat.) Według doniesień tutejszej prasy oficerowie byłej armji gen. Wrangla, przebywający w Gdańsku otrzymali od tutejszego przedstawiciela cara Cyryla rozkaz natychmiastowego wyjazdu do Bułgarji i zameldowania się w tamtejszym sztabie generalnym armji gen. Wrangla.

Dziś obraduje komitet polityczny.

Warszawa, 9. 1. (Tel. wł.). Dziś odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremjera Thugutta. Na posiedzeniu omawiane będą wydarzenia gdańskie. W posiedzeniu weźmie udział pan Strasburger, generalny komisarz Gdańska.

Wzrost kosztów utrzymania w Poznaniu.

Wojewódzka komisja statystyczna ustaliła, że w miesiącu grudniu w Poznaniu wzrost kosztów utrzymania wynosi 0,08 procent.

Glück niemiał szczęścia.

Warszawa, 9. 1. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym policja warszawska aresztowała prezesa żydowskiego kółka literacko scenicznego pod nazwą „Sztuka“. Nazwisko jego Salomon Glück. Jak stwierdzono, kółko to zajmowało się zbieraniem składek na propagandę komunistyczną.

Dowody obywatelstwa na Kresach Wschodnich.

Warszawa, 9. 1. (Tel. wł.). U następcy premjera p. Thugutta odbyła się wczoraj konferencja z udziałem wiceministra spraw wewnętrznych p. Smólskiego oraz przedstawicieli departamentu bezpieczeństwa, w sprawie uregulowania kwestji dowodów obywatelstwa na Kresach Wschodnich. Rząd zamierza ogłosić okólnik interpretujący ustawę o obywatelstwie, a nadto w powiatach kresowych będzie przeprowadzona rejestracja celem ustalenia przynależności państwowej.

Wybuch w olejarni.

Jedna osoba zabita i pięć rannych.

Warszawa, 9. 1. (Tel. wł.) Do pism warszawskich donoszą z Zawiercia, że w olejarni Arona Bankiera nastąpił wybuch, wskutek czego właściciel fabryki Bankier zginął na miejscu, a 4 robotników i pisarz fabryczny odniosło ciężkie rany. Cały budynek został zburzony.

Konferencja u premjera Grabskiego.

Warszawa, 9. 1. (Tel., wł.). W dniu wczorajszym premjer Grabski wyjechał do Zakopanego na kilkudniowy odpoczynek. Przed wyjazdem premjer przyjął ministra spraw zagranicznyh i naradzał się z nim w sprawie konferencji państw bałtyckich oraz w kwestji dalszego postępowania w sprawie Gdańska.

Międzynarodowa konferencja kolejowa w Krakowie.

Warszawa, 8 I. (PAT.) Ministerstwo Kolei zwołało do Krakowa na dzień 8. stycznia b. r. konferencję międzynarodową z udziałem delegatów kolei czeskich, niemieckich, austrjackich, węgierskich, jugosłowiańskich, włoskich i szwajcarskich. Celem konferencji jest rewizja dotychczasowej bezpośredniej komunikacji towarowej między Polską a jednej strony a Czechosłowacją, Austrją i Węgrami z drugiej strony. Oprócz tego konferencja opracuje zasady komunikacji bezpośredniej towarowej pomiędzy Polską a Włochami i Szwajcarją tranzytem przez pozostałe wyżej wymienione państwa.

— **Osobiste.** Drugi syn wiceprezydenta Poczt. p. Witold Budziński złożył egzamin asesorski, względnie sędziowski. P. Witold Budziński zamierza się poświęcić zawodowi prawniczemu i zostaje nadal przy sądzie.

Jak wiadomo, pierwszy syn czcigodnego wiceprezydenta, dr. Janusz Budziński wykonuje w naszem mieście praktykę adwokacką. Tą owocną pracą dla Bydgoszczy, rodzina Budzińskich zdobyła sobie u nas duchowy patrycjat.

— **Dziki obyczaj.** Zakradł się do naszego miasta dziki obyczaj zaczepiania kobiet. Robią to coprawda łajdacy ostatniego rzędu, ale szajka ich z dnia na dzień wzrasta liczebnie, wobec czego, każda kobieta, idąca ulicą, musi być przygotowana na różnego rodzaju szykany. Niedawno temu, jak donosiliśmy o grubym właścicielu folwarku, który pozwolił sobie wprost w bezczelny i ordynarny sposób „zapraszać“ pewną panią do auta, a otrzymawszy należną odpowiedź, wprost po łajdacku wykrzykiwał po ulicy, dziś zaś mamy do zanotowania innego rodzaju wybryk. Oto w wieczór wczorajszy, do idących dwu znanych i poważanych pań ulicą Poznańską przystąpił z swym kolegą młody jegomość i jedną z nich uderzył w twarz skórkowemi rękawiczkami. Zaczepiona zrobiła na ulicy alarm, krzycząc o pomoc policji. W jednej chwili — co należy podkreślić z uznaniem — zjawiło się dwu posterunkowych policji i uciekających wyrostków zdążyło jeszcze przychwycić. Jednym z nich, tym, który pozwolił sobie na czyn łajdacki, jest niejaki Leon Hoppe, zamieszkały przy ul. Zygmunta Augusta i pracuje w samej Dyrekcji, czy też w pewnym urzędzie kolejowym.

Zajście powyższe świadczy, że łajdacki sposób zaczepiania kobiet dochodzi już wprost do bezczelności Mamy nadzieję, że odpowiednie władze postarają się zapobiec tej azjatyckiej zarazie, która tylko społeczeństwu i miastu wstyd przynosi.

L. O. P. P. w cyfrach i czynach.

Imponujące rezultaty działalności Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Warszawa, 8. 1. (Pat). Wczoraj odbyło się tu otwarcie zjazdu delegatów wojewódzkich na pierwsze walne zgromadzenie Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Mszę św. na intencję zjazdu celebrował w katedrze J. E. ks. kardynał Kakowski. O godzinie 10.30 w sali Dekerta w ratuszu rozpoczęły się obrady. Udział w zjeździe biorą delegaci z Pomorza, Poznańskiego, Zagłębia Dąbrowskiego, Łodzi, Wilna i Białegostoku. Na otwarciu posiedzenia byli obecni minister Sikorski, wicemarszałek Sejmu p. Osiecki, wojewoda p. Sołtan oraz wybitni przedstawiciele wojskowości, liczni reprezentanci prasy i wiele innych osób. Na przewodniczącego zgromadzenia wybrano p. inż. Kamińskiego. Prezes L. O. P. P. p. Szweicer streścił w dłuższem przemówieniu etapy pracy i wyniki jej w Lidze. Dane statystyczne wykazują, że L. O. P. P. urządziła w roku ubiegłym 240 odczytów propagandowych, na których było obecnych 28 500 słuchaczy. W pierwszych miesiącach rb. przybędzie do Polski lotnicza wystawa francuska, którą urządza francuska Liga aeronautyczna. Przewidziany budżet L. O. P. P. na rok bieżący przedstawia się imponująco. Wpływów przewiduje się w wysokości 3 100 000 zł., rozchodów — 2 760 000 zł. Wpływów przewiduje się ze składek członkowskich około 2 400 000 zł. Pozostałą sumę osiągnie się z dochodów nie stałych. Rozchody planuje się następująco: wyszkolenie personelu lotniczego — 250 000 zł., lotnictwo cywilne — 505 000 zł., samoloty reklamowe — 85 000 zł., subsydja na studja — 200 000 zł. itp.

Po przemówieniu prezesa L. O. P. P. nastąpiły sprawozdania głównego zarządu i komisji rewizyjnej, o wnioskach zarządu, zatwierdzenia budżetu oraz programu działalności na następny rok operacyjny.

Na popołudniowem posiedzeniu omawiano sprawy wewnętrzne, objęte porządkiem dziennym.

Jutro o godzinie 10.30 rano nastąpi poświęcenie samolotu „Potez 8" ofiarowanego Lidze O. P. P. przez związek pracowników miejskich Rzplitej Polskiej.

Zebranie członków Czerwonego Krzyża oddział w Bydgoszczy **odbędzie się w sobotę dnia 10 stycznia r. b** na sali „Klubu Polskiego" ul. Cieszkowskiego 2, parter o godz. 5 popoł. (579

Zebranie to zaszczyci swą obecnością Prezes Głównego Zarządu Czerw. Krzyża, **Generał Haller** wobec tego liczny udział członków i sympatyków Czerw. Krzyża bardzo pożądany. Zarząd

Projektowane reformy pocztowe w Polsce.

W. r. b. powstanie 435 nowych urzędów pocztowych. — Stabilizacja urzędników w toku. — Przygotowania ordynacji pocztowej i telegraficznej. — Połączenie z zagranicą. Poczta lotnicza.

Donoszą nam z Warszawy, że rząd zamierza w r. b. uruchomić nowych 435 urzędów pocztowych, co powiększy ogólną sumę naszych instytucji pocztowych do liczby 4230. Dzięki uzyskanemu kredytowi w M. S. W. i wydatnej pomocy władz wojskowych oraz policji państwowej w pierwszej połowie roku bieżącego zostanie zupełnie wykończona rozbudowa sieci telefonicznej na ziemiach wschodnich.

Wskutek zamiaru przekształcenia instytucji pocztowej w przedsiębiorstwo państwowe nastąpiła pewna zwłoka w stabilizacji urzędników i obecnie projekt powyższy jest tematem badań prezydium Rady Ministrów. Niezależnie od tego aktualną jest właśnie sprawa stabilizacji personelu. W instytucjach pocztowych tej stabilizacji ulegnie tylko personel administracyjny w Głównym Zarządzie i poszczególnych dyrekcjach za wyjątkiem G. Śląska, oraz w Izbie kontroli w Bydgoszczy z wyłączeniem służby wykonawczej, a więc około 9 dziesiątych ogółu personelu urzędniczego.

Projekty tej stabilizacji są już wykończone.

— Po uchwaleniu nowej ustawy o poczcie, telegrafie i telefonie, Gł. Dyrekcja opracowuje obecnie szereg rozporządzeń wykonawczych, a następnie przystąpi do pracy nad ordynacją pocztową i telegraficzną, w której będą ujęte normy i prawa publiczności w odniesieniu do poczty i telegrafu, a wreszcie zostanie złożony do laski marszałkowskiej projekt ustawy o odpowiedzialności Gł. Dyrekcji P. i T. za przesyłki pocztowe.

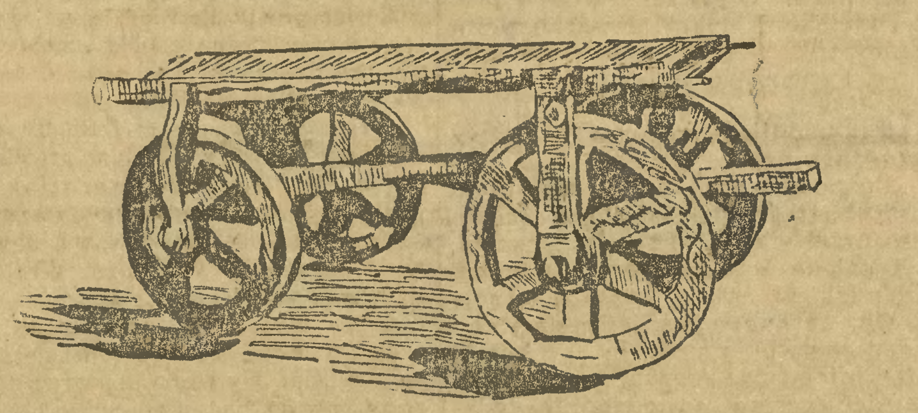
— Z zagranicą mamy ogółem dziennie 29 połączeń pocztowych w rozmaitych kierunkach. Brak nam umowy pocztowej z Litwą i ratyfikacji umowy z Rosją sowiecką. W najbliższym czasie przystąpimy do zawarcia umowy poczto telegraficznej z Niemcami i wobec wprowadzenia waluty złotowej nawiązaliśmy kontakt z rozmaitymi państwami celem zawarcia umów przekazowych.

Dotychczas przeprowadziliśmy taki obrót z Francją, Zagłębiem Sarry, St. Zjedn. Am. Póln. i z Kanadą i przedstawiliśmy już W. Brytanji wniosek na podjęcie obrotu przekazowego oraz opracowujemy projekty podjęcia tego obrotu z Niemcami, Rumunją, Austrją, Czechosłowacją, Turcją i Jugosławją. Obecnie są również w toku prace około wydania i wprowadzenia konwencji sztokholmskiej, co nastąpi po jej ratyfikowaniu przez Sejm.

Obecnie mamy połączenia lotnicze z Warszawy przez Pragę, Strassburg do Paryża z odgałęziem do Wiednia, Bukaresztu, Konstantynopola i Jaffy oraz z Warszawy do Gdańska, Krakowa i Lwowa. Praca nad usprawnieniem tej gałęzi poczty wciąż trwa i daje coraz lepsze wyniki.

St. T.

Jak w wiekach średnich jeździli królowie?



W hali licytacyjnej w Paryżu sprzedano za 22 000 franków wózek, cały z drzewa tylko robiony, z bogatą i artystyczną ornamentyką rzeźbioną, hiszpańskiego pochodzenia, wykonany przypuszczalnie około roku 1500. Wózek ten należał do królewskiego inwentarza hiszpańskiego i miał prawdopodobnie na górze jakieś wygodne siedzenie.

Porównajcie ten średniowieczny wehikuł z dzisiejszymi aeroplanami!

Przepisy dla kobiet, które chcą być pięknemi.

Na pewnym amerykańskim konkursie piękności, 16-letnie dziewczę ze stanu Missisipi Ines Harden, otrzymało pierwszą nagrodę pośród 350 000 kandydatek. Oczywiście wskutek tego młoda ta tak urodziwa dama stała się osobą, na którą zwrócono ogólną uwagę. Reporterzy dzienników amerykańskich zwrócili się do niej z zapytaniem, w jaki sposób można dosięgnąć tak doskonałą piękność.

Piękna Ines sformułowała następujące przepisy:

Nie maluj się i nie pudruj się, (zaznaczyć należy, że Ines liczy dopiero lat 16).

Nie noś wysokich obsasów.

Spij 10 godzin na dobę.

Pij codziennie pół litra mleka.

Żyw się głównie jarzynami.

Urocza miss Harden stosuje się podobno ściśle do swoich przepisów. Nie zaniedbuje gimnastycznych ćwiczeń i codziennie o godzinie 8 wieczorem jest już w łóżku.

O spadek po socjaliście Parvusie.

O olbrzymi spadek po niedawno zmarłym socjalistyczno-pacyfistycznym pisarzu i wielkim przedsiębiorcy handlowym Helphand-Parvusie wybuchł gwałtowny spór, prowadzący do procesu między rozwiedzioną żoną zmarłego a wdową po nim.

Parvus uchodził za jednego z najbogatszych ludzi Niemiec nowoczesnych, w skład posiadłości jego wchodziły oprócz zamku na wyspie Schwanenfeld pod Berlinen, także pałac z rozległemi obszarami ziemi w Szwajcarji, liczne majątki w Danji i w innych krajach.

Przed wojną po bankructwie swego małego jeszcze wówczas przedsiębiorstwa wydawniczego, opuścił Parvus Niemcy i pozostawił tam rodzinę zupełnie bez środków do życia, zdaną na zasiłki przyjaciół męża partji socjalistycznej. Parvus powróciwszy potem do Niemiec przeprowadził rozwód z żoną, która wyjechała z synem zagranicę.

Na trzy lata przed śmiercią zawarł nowe małżeństwo, a ponieważ nie pozostawił testamentu, pierwsza jego żona i syn wysuwają pretensje do przeważnej części spadku.

Z GIEŁDY.

Gdańsk, 9. I. (AW). (Not. D).

Za 100 złotych		102 00 gl.
Dolary		528 gl.

Warszawa, 9 I. (AW.) not. prvw.

Dolary		517¾ zł.
Funty szterlingów		24 75 zł.
Franki francuskie	za 100 —	28 00 „
Franki belgijskie	„ 100 —	„
Franki szwajcarskie	„ —	101,10 „
Liry Włoskie	„ —	„
Korona austrjacka	„ —	„
Korona czeska	„ —	

Tendencja utrzymana

St. Pożarowski. (78

Handlarze dusz.

Powieść kryminalna.

(Ciąg dalszy).

Scenę tę zauważono w dalekim promieniu, bo na Basztonia wszyscy zwracali uwagę. To też dokoła rozległ się okrzyk przerażenia, gdy najpierw Antosia a potem obaj urzędnicy policyjni i wioślarz zniknęli we wodzie.

Powstał jak to bywa w takich wypadkach, krzyk i zgiełk. Mężczyźni krzyczeli na pobliskie łodzie, aby spieszyły na pomoc, kobiety wydawały histeryczne wrzaski, któremi nawet ci zostali zbici z tropu, którzy w innych warunkach nie straciliby przytomności umysłu i rzuciliby się tonącym natychmiast na ratunek.

Zamięszanie i przerażenie rosły jednak z każdą sekundą, bo podczas gdy urzędnicy i wioślarz znaleźli się zaraz znowu na powierzchni wody, to Antosia, wpadłszy w morze, nie pokazywała się więcej.

Ten na pozór niezwykły a jednak bardzo częsty i naturalny fakt potęgował coraz bardziej grozę tego wypadku.

Dalej od brzegu stojący słysząc hałas i wołania o pomoc, poczęli się cisnąć w stronę mola, grożąc zepchnięciem do wody tych, którzy stali na samym jego brzegu. Zrobiło się w jednej chwili piekło, posypały się klątwy, rozległy piski — i wobec nowej a niebezpiecznej sytuacji zdawało się, jakby zapomniano o dziewczynie, nad którą co tylko zawarły się fale morskie.

Był jednak ktoś, kto o niej — i tylko o niej pamiętał i myślał.

Był to Kostek.

Katastrofa z łodzią, która się rozegrała niespodzianie i prawie że z kinematograficzną szybkością, na chwilę i jego oszołomiła. Wnet jednak oprzytomniał, zorjentował się w tem, co się stało, błyskawicznym ruchem zrzucił ze siebie surdut i głową naprzód rzucił się do wody.

Do miejsca katastrofy — jak to powiedzieliśmy — było od brzegu ze trzydzieści metrów.

Kostek, widocznie doskonały i zwinny pływak, wyrzucając się do połowy po nad wodę, potrzebował zaledwie kilkunastu tempo, aby dopłynąć do łodzi. A gdy był w tem miejscu, gdzie Basztoniówna poszła na dno, wciągnął w płuca ile mógł najwięcej powietrza i dał nurka w głębię morską.

Tłum widział tę scenę, i gdy Kostek zniknął pod wodą, nastała chwila strasznego, nie dającego się opisać w swej nerwozie wyczekiwania.

Wszystkie oczy utkwione były w ten jeden punkt — o parę metrów od kołyszącej się na wodzie dnem do góry łódki.

Nikt na razie nie spieszył z dalszą pomocą dziewczynie. Obaj policyjaci, w uniformach, obciążeni szablami i rewolwerami, musieli myśleć o własnym ratunku i płynęli wystraszeni do brzegu. Wioślarz zaś uczepił się swej łodzi, jakby w obawie, aby mu ta nie zatonęła. Parę łódek spieszyło z pomocą, ale te były jeszcze dość daleko. Więc cała nadzieja była na razie w Kostku.

Wszyscy wstrzymali oddech.

Upłynęło pół minuty w śmiertelnem wyczekiwaniu.

Minuta.

Teraz dopiero wypłynął Kostek. Twarz miał sina, oczy niemal na wierzch wysadzone. Ale wrócił na powierzchnię wody sam. Widocznie nie znalazł dziewczęcia a tchu mu już pod wodą brakło.

Wystawił głowę, odetchnął parę razy głęboko i znów znikł pod wodą.

Tym razem wytrzymał tam nie dużo więcej po nad pół minuty. Wypłynął drugi raz — znowu z próżnemi rękami. W oczach Kostka, zalanych wodą, malował się jakby obłęd.

Pierś mu gwałtownie pracowała i nozdrza się rozszerzały, gdy łapał ponownie powietrze.

Tymczasem na brzegu zwątpiono w ocalenie dziewczęcia a zadrżano o życie dzielnego chłopca.

— Zostać!

— Nie nurkować więcej!

— Wzjąść go z wody!

Takie okrzyki rozlegały się u brzegu. Kostek w odpowiedzi na to jak szczupak rzucił się znów do góry, aby z tem większem impetem po raz trzeci poszybować na dół.

I znów upłynęła prawie minuta straszna, mordercza dla tych, którzy stojąc na brzegu byli świadkami tej tragedji.

Aż nagle woda w jednem miejscu zachlustała i ukazały się obie ręce Kostka. Chłopak energicznemi uderzeniami rozdzielał nad sobą powierzchnię morza. Ale w ruchach tych widać było jakoby zmęczenie, jakby wydobywanie ostatka sił.

— Tonie! tonie!... — krzyczano przeraźliwie u brzegu.

— Rzucić linę!

— Łodzie! prędzej łodzie!

Ręce Kostka wynurzone z wody, pracowały rozpaczliwie po jej powierzchni. Ale on sam nie wypływał. Zdawało się, że brakło mu już sił.

W tym krytycznym momencie jakaś łódź rybacka dopłynęła do Kostka.

Parę silnych dłoni wyciągnęło się ku jego coraz bardziej opadającym już rękom, jedno szarpnięcie i głowa Kostka wynurzyła się z wody.

Tłum z radości zahuczał i zakotłował. Wszyscy już nie krzyczeli, ale literalnie wyli z uniesienia i z radości.

Twarz Kostka była sina jak śmierć, jak twarz człowieka, który zamarzł na mrozie.

Ale w zębach, kurczowo zaciśniętych, chłopak trzymał za warkocz Basztoniównę, nieprzytomną już i bezwładną, prawie że martwą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zjazd delegatów Z.O.K.Z.

w Poznaniu w dniu 7 stycznia br.

Tym razem zjazd odbył się pod nieco szczęśliwszą gwiazdą, niż w czerwcu roku ubiegłego. Przedewszystkiem na wstępie niezmiernie miłe wrażenie wywarło samo miejsce zjazdu, a mianowicie piękny gmach Izby Rolniczej i sympatyczna sala posiedzeń. Dalej zjazd przedstawiał się liczebnie o 100 procent przeszło mocniej niż ostatnio. Prócz tego zjazd zaszczycili różni przedstawiciele miejscowych władz i prasy z pp. posłami Marwegiem i Parczewskim na czele. Punktualnie o godzinie 1 po południu sala posiedzeń Izby Rolniczej zaczęła się zapełniać przybyłymi gośćmi i delegatami. O godzinie 1 i pół hr. Mycielski, mający u swego boku znanego działacza, oddanego O. K. Z. ks. Czechowskiego, otworzył zjazd i zagaił posiedzenie. Na program złożyły się referaty dyr. Korzeniowskiego i p. Kudlickiego, a następnie rzadko spotykana i słyszana dyskusja — nie rozciągła, długa, upajająca się własnem krasnomówstwem, lecz zwięzła, krótka, a za to treściwa i poważna.

Więc dyr. Korzeniowski, który z zaparciem się siebie poświęcił się wyłącznie sprawom O. K. Z. a mianowicie kwestji niemieckiej na ziemiach polskich i interesom Polaków, żyjących za kordonem, z wyczerpującą do najdrobniejszych szczegółów znajomością rzeczy w dwugodzinnym referacie przedstawił zebranym całokształt zagadnienia niemieckiego jak wewnętrznego, tak również i zewnętrznego, a także treściwie zobrazował dotychczasową działalność Z. O. K. Z., stosunek społeczeństwa, władz miejscowych i centralnych.

Ilustrowany licznemi dowodami i przykładami, poparty niezbitemi mocnemi argumentami ten dwugodzinny wykład wykazał z jednej strony całą opracowaną do najdrobniejszych szczegółów wyrafinowaną przeciwpaństwową pracę Niemców, a z drugiej opieszałość, chwilami bojeźń, a głównie brak stałej wytycznej, opportunizm, nawet wpływowość władz. Prócz tego w całym wykładzie dyr. Korzeniowskiego, co na zebranych zrobiło niezmiernie przykre wrażenie, jak również w przemówieniach dyskusyjnych czerwoną nicią wiła się myśl i bolesne przeświadczenie o niezwykłej i niezrozumiałej wprost obojętności społeczeństwa polskiego dla zagadnienia niemieckiego, którego rozsądne i rozumne rozwiązanie może być błogosławieństwem dla nas samych prawdopodobnem, a dla naszych przyszłych pokoleń nie ulegającem najmniejszej wątpliwości. Zaniedbanie zaś tych tak poważnych spraw, a choćby nawet obojętny do nich stosunek społeczeństwa może przynieść niepowetowane szkody, czego dosyć liczne przygrywki już mamy (np. Kaszubi).

Pomimo to jednak prezydjum Zjazdu, dyrekcja, jak również poszczególni delegaci wyrazili to głębokie przeświadczenie, że ogół społeczeństwa nie bacząc na ciężkie warunki ekonomiczne, poprze działalność Z. O. K. Z. i w „Tygodniu Obrony Kresów Zachodnich“, który będzie w Województwach Poznańskiem i Pomorskiem urządzonych w pierwszych dniach lutego, każdy Polak, pragnący rozkwitu i niezależności pod każdym względem swej Ojczyzny przyczyni się swym choćby najskromniejszym datkiem do wypełnienia i wykonania tych zadań, jakie w najbliższej przyszłości oczekują Z. O. K. Z.

Należy pamiętać, że owe prace są niepoślednie; wymagają one całego aparatu ludzi oddanych, jak również dosyć znacznego nakładu pieniężnego. O pracach tych w prasie codziennej celem bliższego poinformowania i zainteresowania niemi społeczeństwa pojawi się szereg artykułów.

Pan Kudlicki referował sprawy organizacyjne.

Późno po godzinie 5 Zjazd zakończył swoje obrady z tem głębokiem przeświadczeniem, że praca jego i całego Związku wywoła żywy oddźwięk w całem społeczeństwie.

Oby te nadzieje ziściły się i oby społeczeństwo nareszcie zechciało wziąć inicjatywę w swoje ręce i przypomnieć często odpowiednim władzom, że nie wolno w obecnej chwili z lekkiem sercem przechodzić nad kwestją niemiecką w Polsce do porządku dziennego.

Esjot.

Kongres polskich robotników rolnych we Francji.

W Amiens, odbył się konkurs delegatów polskich robotników rolnych departamentu Sommey. Przewodniczący stowarzyszenia pomocy kulturalnej emigracji polskiej we Francji p. Hieronimko oraz członek rady tegoż stowarzyszenia p. Stefan Włoszczewski przedstawili projekt utworzenia komitetu arbitrażowego dla załatwienia zatargów między pracodawcami a polskimi robotnikami rolnymi. Kongres projekt ten przyjął, postanawiając równocześnie zwołać w najbliższej przyszłości zebranie konstytucyjne komitetu.

Zbawcy ojczyzny i ludu.

Donoszą nam z Warszawy:

W związku z artykułem waszym umieszczonym pod tytułem powyższym w numerze 3 z b. r. zaznaczyć wypada, że upadłość Związku Handlowego Rolników pociągnęła za sobą likwidację „Banku Mechaników“, i instytucji założonej pracą, kapitałem i staraniem rodaków naszych za Atlantykiem. Wprawdzie — podług ostatnich relacji — stan czynny Banku wystarczy niemal na pokrycie stanu biernego i prawdopodobnie nikomu z zainteresowanych krzywda nie stanie się, jednakże podważenie i obalenie pożytecznej placówki, dzięki zawikłaniu się jej w sploty interesów Związku, jest samo przez się moralną stratą. Wychództwo polskie w Ameryce poparzyło sobie dostatecznie już palce na patrjotycznej chęci lokaty pieniędzy w kraju, obecnie ma jeszcze jedno silne pouczenie.

W artykule „Zbawcy ojczyzny i ludu“ mylnie zaznaczono, jakoby upadłość Związku ogłosiły i zarządziły władze sądowe. Związek uczynił to sam, gdy już toku interesów nie podobna było dalej prowadzić.

Nowy Rok w Chinach.

Ileż to rozmaitych wynalazków mieli Chińczycy już przed nami? Podobno nawet karty do gry posiadali tysiące lat wcześniej, niż je wynaleziono we Francji. Oczywiście i Nowy Rok święcili wcześniej od nas, bo już przed czterema tysiącami lat.

Od czterech tysięcy lat rząd chiński rok rocznie wydaje nowy kalendarz, zredagowany przez specjalny urząd astrologiczny. Kalendarz ten kupuje każdy Chińczyk, jednak nie na to, żeby się orjentować w datach z chińskiego bowiem kalendarza można się dowiedzieć daleko ważniejszych rzeczy. W jaki dzień należy rozpocząć budowanie domu, które dnie są odpowiednie do zawierania małżeństw, w jakie dni należy brać kąpiel lub golić się, który czas jest odpowiedni, by dziecko pierwszy raz do szkoły zaprowadzić, kiedy należy szyć nową suknię, jednem słowem całe życie Chińczyka aż do najdrobniejszych szczegółów reguluje kalendarz. Chińczycy są narodem najbardziej zabobonnym ze wszystkich narodów świata, dlatego przepisów kalendarzowych słuchają tam wszyscy, nietylko lud prosty ale i ludzie wykształceni. Oczywiście można sobie wobec tego wyobrazić, jakie zabobony towarzyszą święceniu Nowego Roku.

Przecież i w naszej Europie zmiana roku wywołuje w każdym prawie człowieku jakieś bardzo poważne refleksje, tak poważne że niejeden samobójca wybiera sobie akurat noc sylwestrową, aby sobie w łeb strzelić. W samym Wiedniu np. notowano w ubiegłą noc sylwestrową kilkanaście wypadków samobójstwa. My jednak staramy się owe refleksje skracać do minimum, wytrzeźwieni wracamy drugiego dnia do życia i pracy, no i wystrzegamy się zabobonów, albowiem one przewracają w głowie i osłabiają energję życiową. Inaczej w Chinach.

Chińczycy święcą Nowy Rok przez sześć tygodni! Zaczyna się 20 grudnia. W dniu tym rozpoczynają się wakacje w szkołach i urzędach. Są to najdłuższe wakacje w roku.

Dnia 23 grudnia odbywa się święto ducha opiekuńczego domowego ogniska, którego w dniu tym należy ubłagać, by był grzecznym przez cały rok i chronił dom i rodzinę od nieszczęść. Następnego dnia kto żyje, robi zakupy. Nasze gospodynie wyobrażenia nie mają o gorączkowych zabiegach ich chińskich koleżanek, które w dniu wymienionym kupują zapasy żywności na całe sześć tygodni, bo przez całe sześć tygodni świętowania wszyscy kupcy mają sklepy szczelnie zamknięte. Robi się zatem prawdziwy „tur“ na magazyny kupców którzy również dosyć się muszą nabiedzić i napracować, ażeby nagromadzić dostateczną ilość towaru i — wszystko sprzedać!

W tych też pierwszych dniach nalepia się skrawki czerwonego papieru na ścianach, drzwiach, szafach i wszelkich schówkach, albowiem złe duchy boją się czerwonego koloru. Dobrze też uczyni, kto w tym czasie namaluje na ścianie wizerunek drzewa brzoskwiniowego tygrysa, tudzież wizerunki dwóch braci Szen-tu i Yü-lü, którzy są bardzo dzielnymi poskramiaczami złych duchów.

Ostatniego grudnia robi się w domu wielkie porządkowanie, które należy koniecznie w tymże dniu ukończyć, albowiem w dniu 1 stycznia, który jak i u nas, jest dniem Nowego Roku, niewolno wymiatać gdyż możnaby łatwo wymieść szczęście z domu. Wieczorem zaczyna się pożegnanie starego roku. Najpierw składa się hołd duchom przodków, na których cześć spala się fajerwerki, co zresztą jest najulubieńszą zabawą Chińczyków. Ognie sztuczne na cześć przodków spalają w takiej ilości, że ziemia na drugi dzień czarna jest od spalonych papierków i sadzy, a wszystko to leży nietknięte przez cały dzień, bo przecież zamiatać nie wolno. Dzieciom daruje się w ostatni wieczór grudniowy drobne monety miedziane, ażeby uśmiercić rok stary. Nazywa się to Ya-Suee-Tzien. Dorośli czuwają całą noc, trzymając straż, by stary rok jeszcze w ostatniej chwili czego nie zbroił.

W dniu 1 stycznia Chińczycy, acz niewyspani ale w uroczystym nastroju, składają życzenia cieniom przodków, czyli mniej więcej święcą „Dziady“. Odbywa się to w wielkiej ciszy, albowiem wszelki hałas za białego dnia wróży nieszczęście. Wieczorem dopiero zaczynają się radosne krzyki i wrzaski w całem mieście. Skończywszy z „Dziadami“, składa się życzenia żyjącym, zaczynając od najstarszych wiekiem, a więc najpierw pradziadom, potem dziadom, potem rodzicom itd., przez całe tygodnie składa się ceremonjalne wizyty trzymając się ściśle właściwej kolei. Urzędnik każdy obowiązany jest składać wizyty swoim przełożonym. Dnia 1 stycznia nie wolno wydawać pieniędzy, a dzieci piszą nowym pędzelkiem, ażeby im się w ciągu roku dobrze w szkole powodziło. Nie wolno wymawiać słów, które określają coś złego, a niektórzy nawet nie jedzą w tym dniu ryżu, albowiem słowo „fan“, co po chińsku znaczy: ryż, ma równocześnie i inne a złowróżbne znaczenie. Do gotowania i przy stole nie używa się noża, ponieważ nóż jest narzędziem śmiercionośnem. Prócz powyższych ogólnych zabobonów każda rodzina ma jeszcze i swoje własne, prywatne obyczaje i zabobony.

Naturalnie jada się rozmaite potrawy wykwintne, a podłogi w domach wszystkich posypuje się świeżemi liśćmi i gałązkami, ażeby złe duchy się przez nie poprzewracały.

3 stycznia zaczynają się jarmarki i wtedy dzieciom wolno wydać owe Ya-Suee-Tzien. Kupują sobie przedziwne zabawki, o których my pojęcia nie mamy, tak dalece są inne niż nasze.

Wrażenia z Jałty.

Jałta, urocza mieścina, zwana powszechnie „bombonierka“, położona jest nad samym brzegiem Czarnego morza i okolona pięknym bulwarem. Okręty zawijają pod sam brzeg ulicy.

Dla spacerowiczów urządzono „Mot“ tj. wysunięty pomost z kamienia, z ławkami długości kilkuset metrów, u wylotu którego wznosi się latarnia „Majak“, jako sygnał stacyjny. Trzeba przyznać, iż magistrat otacza troskliwą opieką turystów i kuracjuszów.

Bardzo ładny ogród miejski, w centrum miasta, posiada elegancką restaurację z bilardami, urządzają w niej stałe festyny z występami wybitnych śpiewaków solistów. Przez cały zaś sezon, przygrywa orkiestra symfoniczna, w specjalnie zbudowanym budynku o oryginalnej architekturze. Każdy przybysz, obowiązany jest wpłacić na dobro miasta 5 rs., w zamian otrzymuje kartę bezpłatnego wstępu do ogrodu, gdzie przy muzyce spędzić może kilka chwil przyjemnie.

Stali mieszkańcy Jałty, to przeważnie Tatarzy krymscy, napływowe zaś elementy stanowi sam kwiat rosyjskiej inteligencji, jak również bardzo dużo Polaków, oraz goście z państw zachodnich, co w całości tworzy małe „International“.

Miasto z okolicami, to gniazdko zdrad małżeńskich. Bowiem wyposażone bogato w najrozmaitsze zakątki urocze, wśród imponujących swym wyglądem cyprysów, palm, wśród gór pokrytych cudnym lasem wąwozów, dolin i wodospadów. Wszystko to uspasabia do marzeń i miłostek. Codzienne wspólne wycieczki, urządzane przez specjalne biuro, za niewielką opłatą, jak również co sobotnie tak zwane „rennjony“, dają sposobność do łatwego zawierania znajomości.

Przyznać muszę, że Jałta trzyma prym w tem względzie i formalnie wyróżnia się tem wśród kurortów rosyjskich.

W pobliżu położone są majątki byłego cesarza rosyjskiego. Można tam podziwiać przecudowny park, pałac i małe karłowate drzewka owocowe, rodzące funtowej wagi jabłka i po 180 gram. śliwki. Coś podobnego nigdzie się prawie nie spotyka.

W całej okolicy zaprowadzone są plantacje tytoniu, jak również winogron najprzedniejszego gatunku, który nie nadaje się na eksport ze względu na bardzo cieniutką powłokę i podlegający prędkiemu zepsuciu. Smak przewyborny, cena 10 kopiejek za funt.

Polując na przepiórki, którym za schronisko służyły plantacje tytoniu, sięgające metra, spotykałem po kilkaset dziewcząt urodziwych w skórzanych męskich ubraniach, zajętych zbiorem tytoniu.

Krymscy Tatarzy wynajmują konie wierzchowe, wygodne „kocze“ i służą sami jako przewodnicy zaznajamiając turystę z okolicą bogatą w przyrodę południową.

W ogrodach prywatnych hodują istne morze róż najrozmaitszych gatunków, dziwą przybyszów, co wielce uprzyjemnia kwitnących kilka razy do roku i są siemu pobyt w Jałcie.

Najrozmaitsze skandaliki miłosne bywają codziennym tematem rozmów i ploteczek kuracjuszów. Niejednokrotnie zdarzy się i dramacik poważny.

Na morzu kursują małe parowce do Alupki, również ślicznej osady tartarskiej i która służy za siedzibę ludziom miłującym ciszę i spokój.

U stóp niebotycznej góry widnieje zdala wybudowany z granitu biały domek zwany „Jaskółcze gniazdo“. W pobliżu zaś Jałty wyróżnia się swą strukturą wielki pałac Emira Bucharskiego, położony przy szosie, prowadzącej na najwyższy ze szczytów gór okolicznych. Widok z tego szczytu nad morze, tak cudownie się przedstawia, zwłaszcza przy wschodzie słońca, iż żadne pióro nie jest zdolne opisać.

A. Czechowicz.

Bydgoszcz, 2. 1. 1925.

Zabawa osiąga swój punkt kulminacyjny w dniu 15 stycznia, w którym to dniu odbywa się „święto lampionów" Udział w niem biorą tylko zamożni, biedni natomiast tłumnie biegną na ulice i podziwiają przecudne lampiony, któremi obwieszone są wszystkie domy chińskie A lampiony te mają najrozmaitsze kształty. Bogowie, smoki, konie o formach i barwach przedziwnych i groteskowych, wisza, oświetlone wewnątrz, wszędzie, na domach, pomnikach, że ulice wyglądają jakby usiane olbrzymiemi robaczkami świętojańskiemi.

Dzieci w święcie tem również biorą udział. Za dnia puszczają latawca z wizerunkiem smoka, a wieczorem biegają po ulicach z lampionami i papierowemi latarniami. Święto lampionów trwa trzy dni, a przez te trzy dni kapłani odprawiają w świątyniach modły i ceremonje.

Zwolna przecież wszystko się kończy, kupcy zaczynają sklepy otwierać, ale zabawy trwają nieprzerwanie aż do 15 lutego, w którym to dniu kończą się wakacje w szkołach, urzędnicy podejmują swoje obowiązki i życie wraca do normalnego trybu.

KRONIKA.

Bydgoszcz, piątek d. 9. stycznia 19225.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Marcjanny b. m.
Jutro w sobotę Jana Dobrego b. m.
Wschód słońca o godzinie 7. 37.
Zachód słońca o godzinie 15 .58.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od środy 7. do poniedziałku 12. I. 25.
1) Apteka pod Aniołem, Gdańska 39,
2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w piątek: **„Rewizor w Petersburgu".**
Jutro w sobotę: **„Spadkobierca".**

— Do dzisiejszego miejscowego nakładu „Dz. Bydg". dołączamy nr. 1 „Orędownika".

— Ofiary. Na fundusz doraźnej pomocy „Dz. Bydg." p. sędzia polubowny Urbański złożył 5 zł., p. H. Sienkiewicz 5 zł. i p. Knoche 5 zł. P. Marchlewski złożył w naszej redakcji 10 złotych na biednych Polaków w Niemczech.

— Ostrzeżenie. Okręg V. Sokoła ostrzega przed niejakim Władysławem Wendem, nie należącym do żadnej organizacji sokolej, a który na podstawie fałszywej legitymacji wyłudza pieniądze.

— Pierwsze doktoraty elektro-techniczne w Polsce. Dnia 11 bm. w Politechnice warszawskiej odbędzie się uroczyste wręczenie pierwszych dyplomów doktorskich 3 wybitnym uczonym elektrykom polskim o rozgłosie europejskim pp. dr. Ignacemu Mościckiemu, Karolowi Pollakowi, i inż. Aleksandrowi Rothertowi. Na uroczystość ma przybyć Pan Prezydent Rzplitej, ministrowie, przedstawiciele władz, techniki, przemysłu i nauki. Zaproszeni są również przedstawiciele wyższych uczelni technicznych Francji, Rumunji i Czech.

Z powodu tej uroczystości zjeżdżają do Warszawy elektrotechnicy z całej Polski. Wszelkich informacji udziela biuro Związku elektrowni polskich, Warszawa, Foksal nr. 11, tel. 141-75 od 9 do 3-ciej.

Przyszłe posiedzenie Komitetu Odnowienia Fary odbędzie się w przyszłą niedzielę 11 bm. o godz. 11½ w poł. w salce parafjalnej przy Farze. Na porządku obrad: oględziny Fary, sprawozdanie kasowe, sprawa zebrania funduszu na dalsze prace renowacyjne, wolne wnioski.

X. Malczewski, przewodniczący.
K. Fiedler, sekretarz.

— Podziękowanie. Komitet organizacyjny „Grona Akademików Przebywających w Bydgoszczy" składający się z pp.: M. Działlika, K. Spornego, A. Szerzyckiego i H. Walickiego złożył na ręce skarbnika L. O. P. P. 230.20 zł. jako czysty dochód z wieczoru tanecznego p. n. „Czarna kawa", urządzonego w dniu 4. I. 25 r. w sali Hotelu pod Orłem Zarząd L. O. P. P. składa niniejszem za ten hojny dar swoje jaknajgoretsze podziękowanie. **Zarząd L.O.P.P.**

— W szkole języków przy ul. Konarskiego 1 (w gmachu szkoły wydziałowej) nauka rozpoczęła się 7 stycznia Przyjmuje się joszcze zapisy na kursa języka angielskiego, niemieckiego i polskiego, początkujące i wyższe. Tamże, kursa francuskie dla dzieci. Sekretarjat czynny codziennie od godz. 6—8 na 1-em piętrze.

— Kursa praktycze języka francuskiego w gimnazjum im. Kopernika. Po dwutygodniowej przerwie świątecznej rozpoczęła się nauka z dniem 8. stycznia. Zapisy na nowo tworzące się kursa przyjmuje się codziennie od godz. 6—8.

Opłata wynosi **6 zł. miesięcznie** (dla niezamożnych 3 zł.)

Pożądane pospieszne zapisy, ze względu na równomierne rozpoczęcie nauk.

— Z Tow. Śpiewu Św. Wojciecha donoszą, że w dniu wczorajszym roczne walne zebranie nie odbyło się. O walnem zebraniu zarząd w swoim czasie członków uwiadomi.

— Znalezioną torebkę damską z wykazem, wydanym na nazwisko Ludwiki Ziółkowskiej, żony robotnika, odebrać można w adm. „Dziennika Bydgoskiego".

— Z kina „Kristal". Dziś w piątek tedy, rozpoczyna się tryumfalny popis sztuki filmowej Na ekran wchodzi „Quo vadis" najznakomitsze dzieło genjusza poetyckiego, jakie kiedykolwiek kultura ludzka i cywilizacja wydała. Akcja dramatyczna, którą świat niemal zna i podziwia, ilustrowana będzie w bajecznych obrazach stylizowanych z całym przepychem dekoracyjnym i ścisłą dokładnością w szczegółach historycznych, etnografji i folkloru. Walory całości podnosi także niesłychanie dobry zespół aktorski z niezrównanym Janingsem w roli Nerona. O wartości tego dzieła kinowego świadczy już choćby ta okoliczność, że np. we Wiedniu obraz ten w 5 kinach od 2 miesięcy z niebywałem powodzeniem na ekranie utrzymuje. Takie sceny jak np. pożar Rzymu, Pochodnie Nerona, Igrzyska w cyrku, krew w żyłach ścinają i nie dziw, że tłumy ściągają. Obraz „Quo vadis" powinien doznać w naszem mieście tego samego powodzenia, co wszędzie w świecie.

— Towarzystwo Terminatorów przy kościel św. Trójcy urządziło w niedzielę 4 bm. w Domu katolickim tradycyjny obchód gwiazdkowy na który przybyli również księża parafjalni z ks. proboszczem Płotką na czele. Piękną tę uroczystość zagaił stosownem przemówieniem patron towarzystwa ks. Fiedler, poczem nastąpiły przemowy i życzenia delegatów różnych towarzystw i to: Tow. Halerczyków Sokoła, Tow. Robotników przy kościele św. Trójcy i wielu innych. Przy wspólnej kawie po odśpiewaniu kolend nastąpiły popisy młodzieży, która występami swojemi wzbudziła wśród licznie zebranej publiczności zasłużony podziw, gdyż tak deklamację, sztuki teatralne, jak i popisy sportowe wypadły, jak na amatorów, bardzo dobrze, a obecni ubawić się mogli doskonale. Wiele uciechy i radości sprawiły rozdane przez gwiazdora, podarki, gdyż pomiędzy wartościowemi przedmiotami, znajdowały się i przedmioty pobudzające do śmiechu, z których też publiczność uśmiała się serdecznie. Wielce urozmaicony i tak mile spędzony ten wieczór, który niezawodnie pozostanie na długo w pamięci, odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończono.

— Tow. Miłośników miasta Bydgoszczy. Dwa lata temu zawiązało się u nas pod przewodnictwem wielce do polskości zasłużonego p. radcy Wierzbickiego towarzystwo, które obrało sobie za zadanie czuwanie nad estetycznym wyglądem miasta, upiększanie placów i ulic, konserwowanie zabytków historycznych itd.

Towarzystwo, mimo że pozyskało dość znaczną liczbę członków i stworzyło w swym łonie różne sekcje, — z czasem zamarło. Wprawdzie to i owo już zrobiono dla miasta, opracowano różne projekty, lecz na ogół prace te wykonywał magistrat więcej z własnej inicjatywy. Zrażony prezes urząd swój złożył, skarbnik zaś kasę pozostawił w strasznym nieładzie, narażając towarzystwo na straty, za które prawnie, czy moralnie będzie musiał odpowiadać.

W celu ożywienia towarzystwa, zwołał prezydent miasta p. dr. Śliwiński dnia 8. bm. zebranie obywateli do sali rady miejskiej. Na zebranie przybyło około 40 osób. Prezydent Śliwiński wyznaczył cele i zadania towarzystwa — jako ciała doradczego magistratu — i opowiedział o tem, co już dla upiększenia zrobiono i co jeszcze uczynić trzeba. Wyposażono muzeum, odnawia się farę, gaji i czyści śluzy, zaprowadza oświetlenie na przedmieściach. Plac przed dworcem został zamieniony w ogrod bardzo piękny, tak samo na Okolu urządza się teraz ogródki dla dzieci na dawniejszym placu Petersona. Na placu sportowym przeprowadza się osuszenie boiska, zasadzono tam przeszło 200 drzewek, które podarowała ogrodnictwu miejskiemu p. hrabina Potulicka.

Z projektów dotąd nie zrealizowanych, wymienić należy sprawę wieży Bismarcka. Towarzystwo swego czasu zadecydowało, ażeby weżę znieść całkowicie i tylko dolną część pozostawić. Co z tem dalej uczynić, wyświetli rozpisany wśród architektów konkurs.

Po wysłuchaniu relacji prezydenta miasta i p. dra Belzy, sekretarza towarzystwa przystąpiono do wybrania nowego zarządu. Wybrano do zarządu pp. dra Biziela, dra Belzę, dra Brandowskiego, inż. Janickiego, inż. Pętkowskiego, dr. Potockiego, Krahla, Fiedlera, i Malewskiego.

Zebrania informacyjne z wykładami o zabytkach Bydgoszczy itp. odbywać się będą co dwa miesiące.

Z projektów nowych, podnoszonych na ostatniem zebraniu, zasługują na uwzględnienie dwa: położenie na Starym Rynku w miejscu ogołoconym z pomnika Starego Fryca, kamienia dla Nieznanego żołnierza i uczczenie przypadającej w listopadzie br. 50-letniej rocznicy śmierci sławnego malarza polskiego Aleksandra Piotrowskiego urodzonego w Bydgoszczy 1813 r. Piotrowski okrył się sławą wśród obcych, ale i dla nas, jako poprzednik Matejki, na polu obrazów historycznych, wiele zdziałał. W galerji, w sukiennicach krakowskich znajduje się najbardziej znany obraz Piotrowskiego, przedstawiający scenę, kiedy Wanda szuka śmierci w nurtach Wisły. W Bydgoszczy znajdują się dwa piękne obrazy Piotrowskiego, w kościele Pojezuickim, jeden przedstawia św. Ignacego (w głównym ołtarzu), drugi Niepokalanie Poczęcie Najśw. Marji Panny.

Kronika policyjna.

— Aresztowano: 2 osoby za kradzież, 2 za pijaństwo, i 4 kobiety za przekroczenie obyczajowe.

— Nawet nagrobki kradną! Na szkodę firmy Wodsak przy ul. Dworcowej 79, skradziono nagrobek. **Sprawca nieznany.**

— Biżuterję i inne drobne przedmioty skradziono w ostatnim czasie p. Ceceniowskiej Marji, zamieszkałej przy ul. Świętojańskiej 22. Przechowywała ona te rzeczy w zamkniętej skrzyni.

RUCH TOWARZYSTW.

Tow. śpiewu „Lutnia" Bydgoszcz. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 11bm. o godz. 4 popoł. w lokalu p. Jarnatha przy ul. Jana Kazimierza, w razie niedostatecznej liczby zebranych odbędzie się drugie zebranie z tym samym porządkiem obrad pół godziny później.

Uprasza się wszystkich czynnych, jak nieczynnych członków o kompletne stawienie się. **Zarząd.**

561a) **Walne zebranie miłośników hodowli drobiu** odbędzie się w piątek dnia 9 bm. o godz. 8 wiecz. na sali p. Wicherta. O liczny udział prosi **Zarząd.**

603a) **Związek pracowników gastronomicznych.** Baczność Kolcdzy! Zebranie miesięczne odbędzie się dziś w piątek, dnia 9. 1. 1925 w nocy o godz. 12. w lokalu Patzera ul. św. Trójcy. Ważne sprawy Związku wymagają stawienie się każdego członka. **Zarząd.**

629a) **Tow. Powstańców i Wojaków Macierz.** Zebranie komisji zabawowej odbędzie się w sobotę o godz. 6. u p. Baeckera. **Sekretarz.**

611a) **Stowarzyszenie Techników.** W piątek dnia 9 stycznia o godz. 8½ wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu Polskiego przy ul. Cieszkowskiego 2, zwykłe zebranie stowarzyszenia z następującym porządkiem obrad: 1) sprawozdanie komisji normalizacyjnej drzewa, 2) sprawozdanie Delegata z pierwszego Zjazdu Naukowej Organizacji Pracy w Warszawie, 3) Sprawa ustalenia dnia oraz programu walnego zebrania, 4) Sprawy bieżące i wolne wnioski, 5) Sprawa urządzenia tradycyjnego Balu Techników. Obecność wszystkich członków bardzo pożądana. **Zarząd.**

Walne zebranie Chrześc. Z. Z. filji „Kabel Polski" odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. popoł. o godz. 2 w Ognisku ul. Jagiellońska 71. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Zebranie Głównego Zarządu (Okręgowego) Chrześc. Z. Z. odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. w sekretarjacie ul. Poznańska 4 II. wiecz. o godz. 6.30.

Walne roczne zebranie K. S. A. „Siła" odbędzie się dnia 10. 1. br. w lokalu 3-Maja (Plac Piastowski) o godz. 7 wiecz. Wobec ważnych spraw na porządku dzienym komplet pożądany. Członkowie winni zabrać legitymarcje. Goście mile widziani.

519) **Sokół Bielawy.** Rozkaz. W piątek o godzinie 6.30 lustracja całej drużyny niećwiczącej. Przybycie konieczne.
Czołem! **Młyński,** naczelnik.

548) **Związek Handlowców.** Zebranie komisji zabawowej w piątek dnia 9 bm. w sekretarjacie przy ul. Mazowieckiej 43. Stawienie się wszystkich członków konieczne **Zarząd.**

553a) **Grono Przyjaciół Sceny.** Roczne walne zebranie połączone z fidulką dla członków i zaproszonych gości odbędzie się w niedzielę, dnia 11 b. m. o godz. 6. wiecz. w hotelu Lengninga przy ul. Długiej. Obowiązkiem każdego członka jest stawić się conajmniej na rocznem posiedzeniu. Również uprasza się pp. miłośników sceny o gremjalne zapisywanie się na członków gdyż cel ten jest bardzo wzniosły. **Zarząd.**

Ogólne zebranie członków Chrześc. Z. Z. odbędzie się w sobotę dnia 10 bm. wiecz. o godz. 6.30 w Ognisku, przy ul. Jagiellońskiej 71. Na porządku obrad ważne sprawy m. i. zatwierdzenie listy kandydatów do Rady Kasy Chorych. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej. O liczny udział prosi **Zarząd.**

298) **Baczność, Inwalidzi!** Roczne walne zebranie tut. Koła Związku Inwal. Wojen. R. P. odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 6 popoł. na sali w Ognisku. O liczny udział członków prosi **Zarząd.**

408a) **Sokół Bydgoszcz I. Walne roczne zebranie** odbędzie się w poniedziałek dnia 12 stycznia o godz ½8 u Baeckera. Wybór nowego zarządu. Posiedzenie zarządu natomiast w czwartek o godzinie 7½.
Czołem! **Gołębiowski,** wiceprezes.

358a) **Roczne walne zebranie Tow. gimn. Sokół w Kruszynie** odbędzie się w niedzielę, dnia 11. 1. br. o godz. 3 popoł. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie członków. **Czołem!** **Zarząd.**

W niedzielę popołudniu o god. 3. walne zebranie miłośników hodowli królików i kóz na sali p. Mellera. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Sokół Brdyujście Siernieczek. Walne roczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 11 stycznia o godz. 3 popoł. u p. Kowalewskiego. Wybór nowego zarządu. Posiedzenie zarządu natomiast w sobotę o godz 8 wiecz. Oliczny udział prosi **Zarząd.**

164) **Tow. Czeladzi katolickiej.** Roczne walne zebranie odbędzie się 11 bm. o g. 6 wiecz. w Domu Czeladzi. Porządek obrad jest następujący: 1) Zagajenie waln. zebr., 2) wybór sekretarza waln. zebr., 3) wybór dwóch ławników, 4) przyjęcie członków, 5) sprawozdanie zarządu, 6) wybór nowego zarządu 7) oświadczenie komisji reorganizacyjnej co do dalszej pracy. 8) wone głosy i wnioski, 9) zakończenie. Wnioski, które mają być na walnem zebraniu uchwalone, muszą być do środy 7 bm. zarządowi doręczone. O ile przepisana liczba statutami się nie stawi, odbędzie się ponowne walne zebranie ½ godziny później bez

„Hallerczycy" Placówka Bydgoszcz. Roczne Walne Zebranie odbędzie się dnia 9. bm. o godzinie 7 wieczorem w Ognisku.

Na porządku dziennym wybór nowego składu Zarządu i inne. Obecność wszystkich druhów bezwzględnie konieczna. 331.

— **Baczność! Koła Śpiewackie X okręgu.** Uprasza się wszystkie Tow. Śpiewacze o doniesienie Zarządowi okręgowemu o swoich walnych rocznych zebraniach 8 dni porzednio: taksamo o uregulowanie składek do Wydziału i Okręgu do tego czasu; w przeciwnym razie wszelka praca jest niemożliwa. Za Zarząd X. okręgu: I. Janicki, prezes.

✝

Mieczysław Hanik

starszy sekretarz miejski w Bydgoszczy

po długiej i ciężkiej chorobie, zaopatrzony Sakramentami św. skończył życie dnia 7 stycznia b. r. o godz. 6.30 po południu.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 11 b. m. o godzinie 3.30 po południu z kaplicy na nowym cmentarzu, na który znajomych i przyjaciół zaprasza pozostała stroskana

694 **żona z dziećmi.**

Bydgoszcz, dnia 9 stycznia 1925 r.

✝

W środę rano zasnął nagle na udar serca nasz najdroższy brat i wuj

ś. p.

Stanisław Ostoja-Kiedrzyński

przeżywszy lat 60.

W nieutulonym żalu

669 **siostry i rodzina.**

Złożenie zwłok do grobu odbędzie się w niedzielę o godz. 3 z kaplicy starego cmentarza.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 5 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Ogłoszenia w ekspe pod niniej zą rubryką oblicza się na milim o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 10 przed południem.

Wielka licytacja!
W sobotę dnia 10 1 25. przed południ. o godz. 10 sprzedawać będę Pod Blankami 1 dobrowolnie najwięcej dającemu: bufet, kanapę, 2 fotele, kompl. sypialkę, szafy, bieliźniarki, stoły, krzesła, łóżka, 2 pościele, szafy kuchenne, umywalki z marmurem, biurka, maszyny do szycia, urządzenia składowe, wanienki ocynkowane, wózki robocze i ręczne, sanie, szory, garderobę, sprzęty domowe i kuchenne oraz wiele innych rzeczy. Obejrzeć godzinę przedtem. Maks Cichon, auktionator i taxator, kantor Pod Blankami 1, telef. 1030 (662

SPRZEDAŻE

Na sprzedaż
dom 8-pokojowy z tych 4 wolne. Warunki według umowy na miejscu. Solec Kujawski, ul. Piastów 16. (447

Narożnikowy
dom z 3 interesami i 7 mieszkaniami, dobre oprocentowanie, w bardzo dobrem położeniu tanio na sprzedaż. Wiad. udzieli Gdańska 43. I. (106

Gospodarstwo
75 morgowe z rybołóstwem zaraz do wydzierżawienia. Oferty do Dziennika. Bydg. pod „J. S. B." (605

Majątki
308—1300 mórg pod Bydgoszczą za 800 0—17 000 zł na sprzedaż Bliższ wiadomości: Grundtke Bydgoszcz, Pomorska 43, II p. (657

Dom
ze składem i 7 ubikacjami, wielkiem podworzem i chlewami w Nakle, przy ruchliwej ulicy, nadający się na większy warsztat, handel węgla, drzewa i każde inne przedsiębiorstwo za 5000 zł. na sprzedaż 2000 zł mogą na krótki czas pozostać. Skład i mieszkanie wolne. Zgł. przyjmuje Toboiski, Nakło ul. Hallera 116 661

Młyn
motor., przemiał dzienny 60 ctr., z domem i rolą 10 klm. od Bydgoszczy, za 18.000 zł. na sprzedaż 658

Mleczarnia
z urządzeniem maszynowem na 3 000 litr. przetworu. 10 klm. od Bydgoszczy za 12 000 zł. na sprzedaż Bliższ wiadomości: Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43, II. (658a

Na sprzedaż
maszyna do szycia (wpuszczana) i 1 stół salonowy (orzech.) Gdańska nr. 35, II p. 670

Fortepjan
skrzydło, dobry głos 600 zł., klubowy garnitur 225 zł., jadalka kompl. 500 zł. na sprzedaż. Sowińskiego 2 1 ptr. (666

Zdolnej

stenotypistki

poszukuje

F-a „Tepege" S. A.

Ekspozytura w Bydgoszczy, ulica Jezuicka nr. 7|8.

Posada jest do objęcia natychmiast.

683

Sprzedaż przymusowa

W sobotę, dnia 10 stycznia b. r. o godz. 10 przed południem będę sprzedawał w Bydgoszczy przy **rynku Zbożowym nr. 5** w składzie pana Nosińskiego **urządzenie sklepowe i większą ilość materjału ubraniowego** za gotówkę najwięcej dającemu. (694

Lewandowski, komornik sądowy

KUPNA

Płacę
najwyższe ceny za skóry lisie, wydry i wszystkie inne Garbuję i farbuję skóry zagraniczne każdego rodzaju. Skóry gotowe w naturze i farbowane mam na składzie. Malborska nr. 13. Wilczak. (644

Wilka
czystej rasy, tresowanego kupię Paderewskiego 82, I p. Bereza-Kudrycki, od 4—5 po południu (672

LEKCJE

Buchalterji
(pojed. podw. i ameryk.) wyuczam gruntownie w krótkim czasie. Zgł. od 6.30—7 Wileńska 8 I ptr., prawo. (625

Stenografji
polskiej i niemieckiej nauczają Praktyczne Kursy handlowe Sienkiewicza 60 (596

Kto
przygotuje 10 letniego chłopca do gimnazjum. Of do Dz. Bydg. pod „Chłopiec". (650

Oddajemy korzystnie

ser tylżycki

pełnotłusty, półtłusty ćwierćtłusty (668

ser limburski

pełnotłusty, półtłusty, ćwierćtłusty.

ser owczy

pełnotłusty,

twaróg

w każdej ilości codziennie świeży.

Zamówienia przyjmują codziennie nasze białe wozy sprzedawcze i biuro przy **ul. Jackowskiego 25-27.**

Szwajcarski dwór,
Sp. z ogr. odp.

Hafciarka
wykonuje wszelkie prace na maszynie Pocztowa 3 II ptr. prawo. Telefon 10-83. (633

POSADY

Dzielna
steperka może się natychmiast zgłosić do Handlu Skór, Plac Poznański nr. 1. 689

Panienka
przyjezdna umiejąca dobrze szyć, poszukuje pracy. Łask. of. do Dz Bydg pod „R. G" (639

2 szwajcarów
do garderoby z kaucją przyjmie Restauracja Hotelu pod Orłem (654

Służąca
która umie dobrze gotować także doić kozę potrzebna Świadectwa wymagane. Król. Jadwigi 2 Stecewicz. 634

MIESZKANIA

Mieszkania
2 pokoi, z kuchnią poszukuję. Zapłacę czynsz z góry podług umowy. Zgł. Dawid, Sienkiewicza 15 (690

Mieszkania
z kuchnią dla dzieci uczęszczających do gimnazjum szuka większy posiedziciel ziemski. Położenie obojętne. Spieszne oferty pod „Porozumienie" do Dziennika Bydgoskiego. (659

Pokój
do wynajęcia dla uczni lub panów z całodziennym utrzymaniem. Garbary 17 II ptr. prawo. (680

ROZMAITOŚCI

Dyskontuje
weksle kupieckie żyrowane przez bank lub poważną firmę warszawską. Oferty z podaniem stopy procentowej składać do Dz. Bydg. pod „Solidne". (546

Masarze
lecznicze i kosmetyczne. Godziny 4—7. Ossolińskich 11 (513

Ciemno
-blondynka, lat 25 córka rolni., średni wzrost, z wykształc. w szyciu i kompl. gosp domow., pragnie wyjść zamąż. Panowie urzędn na pewnem stanow lub rzemieśln tylko na serjo myśl raczą swe oferty wraz z fotogr. skier do Dzien Bydg pod „Córka rolnika". Rzecz trakt. się dyskretnie. (671

Oficerowie
aktorzy studenci i kupcy racza zgłosić swe oferty z fotografjami jako mężowie dla 2 bogatych studentek do Dz. Bydg. pod „18b". (638

50 złotych
nagrody. 5-go zgubiono na ulicach kolczyk z fałszywą perłą, otoczoną brylancikami. Uczciwy znalazca zechce zwrócić ten pamiątkowy klejnocik na Jackowskiego 38 m. 6. (40

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 5 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na milim. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 10 przed południem.

P. P. Kupcom
i Przemysłowcom poleca się długoletnia książkowa-bilansistka do zestawienia bilansów w domu i po za domem. Zgł. upr. pod „Bilans" do Dz. Bydg. (428

Hafty
Richellieu i kolorowe po przystępnych cenach i rysuje wzory. Łask. of. przyjmuje T. Gulotówna, Racławicka 2 3 I p. prawo (194

Polecam
się do wykonywania prac stolarskich, polerowania mebli itd. w domu i po za domem. Zgłosz. Berdych, Nowodworska 32. (614

Krawcowa
przyjmuje w dom do wykonywania suknie, płaszcze i kostiumy po cenach niskich. H. Wardziński ul. Gdańska 69. w podwórzu (509

Baczność!
Wykonuję wszelką garderobę damską, męską i dziecięcą. Panienki, mające zamiar wyuczyć się dobrego kroju i szycia, mogą się zgłosić. Pomorska 57. I p. lewo. (648

Krawcowa
przyjmie pracę u krawca. Wilczak Wysoka 18. (603

Wywóz
mieci i różne inne furmanki dostarcza po przystępnej cenie Grunwaldzka 96 Tel. 1776. (339

SPRZEDAŻE

W każdym razie
szukając kupna domu, fabryki, majątku zgłosić się do S. Ruszkowskiego, polsko-amerykańskiego biura pośrednictwa ul. Hermana Frankego nr. 1 a. Tel. 885. (3078

Gospodarstwo
52-morg., w tem 12 mórg łąki, dom 4 pokoje i kuchnia, zabudowania gospodarcze masywne i w dobrym stanie, inwentarz żywy i martwy, za cenę 5.000 zł. Piasecki, Dworcowa 80. Na odpowiedź 1 złoty.

Dom
I-piętrowy, w tem skład towarów krótkich, bardzo dobrze prosperujący. Do objęcia cały dom, 5 pokoi i kuchnia wraz ze składem. Cena 4 000 zł. Piasecki, Dworcowa 80. Na odpowiedź 1 złoty.

Dom
II-piętrowy w rynku, w tem 2 składy, nadające się na hurtownię do objęcia 1 skład i 4 pokoje z kuchnią. Cena 40.000 zł. przy połowie wpłaty. Piasecki, Dworcowa 80. Na odpowiedź 1 złoty.

Na sprzedaż
dom II-piętrowy w Bydgoszczy, Podgórna 25, za 10 tys. zł. i rzadkie wydanie encyklopedji rolniczej. Dowiedzieć się poczta Ciele, Kruszyn Krainski, Sankiewiczowa. 616

Na sprzedaż
dom 4 mieszkania po 3 pokoje i kuchnia, światło elektr. wodociąg, 5—6 morgów ziemi ogrodowej. Połowę ceny może pozostać na hipotece. Kordana, ul. Bartosza Głowackiego 7. 576

Na sprzedaż
z powodu wyjazdu: dom z 2 morg. ogrodem owocowym za 4.000 zł. Zgł. A. Stankiewicz, ul. Podgórna 25. (554

Baczność!
Mam zamiar sprzedać moje 23-morgowe gospodarstwo położ. w Dobrczu, w całości lub w dwuch parcelach, z inwentarzem lub bez tego. Bliższych szczegółów udzieli Władysław Szefler, Dobrcz pow. bydgoski. (651

Dom
nowy ze składem rzeźnickim 1 ptr. zaraz na sprzedaż za cenę 10000 zł. Wilczak ulica Wysoka 18. Władysław Kańka. (602

Skład
kolonjalny z towarem i mieszkaniem zaraz na sprzedaż Kcynia, Rynek 24. (600

Skład
kolonjalny z urządzeniem, towarem, 3 pokoj. i kuchnią tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (615

Na sprzedaż
dom piętrowy, w dobrym stanie, z piekarnią i interesem kolonjalnym. Miejsce pierwszorzędne dla piekarza. w tem pół morgi ziemi i ogród, gimnazjum w miejscu. Interes z wolnem mieszkaniem zaraz do objęcia. Wiadomość w Dzien Bydg. (27578

Skład
dawno-zaprowadzony i dobrze prosperujący zaraz na sprzedaż. Zapytać Grunwaldzka 96 I. lewo. (351

Restauracja
w dobrem położeniu, nadająca się na różne przedsiębiorstwa, jest na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (412

Materace
sprężynowe i poduszkowe za gotówkę i na raty poleca Tapicernia Janowicza Jagiellońska nr. 4, (328)

Maszyny
do szycia pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją także na dogodnych warunk. spłaty po cenach konkurencyjnych zawsze w wielkim wyborze na składzie. A. Wasielewski, Dworcowa nr. 15 a. (563

Kanapy
pluszowe od 110 zł. począwszy, leżanki od 43 zł. począwszy za gotówkę i na raty poleca Tapicernia Janowicza, ulica Jagiellońska 4 332

Okazja!
Sypialka i jadalka, nowe, dębowe, tanio na sprzedaż. Właściciel, ul. Grunwaldzka 113, od 10—12. (70

Pianina
nowe czarne z pięknem głosem sprzedaje Dom handlowy, Śniadeckich nr 39 (119

Baczność!
Dobrze utrzymane meble zaraz na sprzedaż ul. Dąbrowskiego nr. 15 I ptr lewo. (438

Na sprzedaż
wielka klatka z kanarkami. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (617

Z powodu
likwidacji jest jeszcze dużo różnych mebli używanych okazyjnie na sprzedaż. Dowiedzieć się można Kościelna 5, Polska Centrala Handlowa. 377

Pokoje
męskie i jadalnie, pierwszorzędne wykonanie tanio na sprzedaż ulica Matejki 3. Stolarnia.

Sypialnie
dębowe i damskie pokoje mahoniowe sprzedaje bardzo tanio i na raty Fabryka mebli, ul. Jackowskiego 33. (27008

Na sprzedaż:
akcja z cukrowni Nakło. Adres wskaże Dz Bydg. (385

Fretki
bardzo ładne na sprzedaż. Wieczorek, Senatorska 9 (645

KUPNA

Pianino
dobrze utrzymane poszukuje celem kupna Of. pod „10" do Dzien. Bydg. (637

Żyto
i słomę w każdej ilości po cenie dziennej kupuje Sieczkarnia i Śrótownia Nowy Rynek 3. w podwórzu telef. 1452. (578

Maszynę
do pisania w dobrym stanie kupię. Porzyński Król. Jadwigi 10 (597

Kupię
szafę i szafcnierkę mahoniowe, sieczkarnie. Sienkiewicza 44. Gospodarz. (629

Kupię
nieruchomość, wpłacę 3300 zł. Zgł do Dzien. Bydg. pod „Nieruchomość". (27

LEKCJE

Udzielam
lekcji gramatycznego pisania na maszynach różnych systemów. Dworcowa 31 I ptr. lewo. 646

Fortepian
do przegrywania na godziny; udzielam lekcji dla początkujących. Ul. Ossolińskich 12, II ptr. prawo. (611

Szkoła śpiewu.
Lekcje śpiewu (metoda włoska) Ustawiam głos w dwóch latach do oper i operetek Prof K Suchoświatowa, Gdańska nr. 134 I (wejście do hotelu). (477

Student
z Warszawy udziela korepetycji dla wszystkich klas. Konarskiego 4. Orpiszewscy. (470

POSADY

Kowal-maszynista
oraz stelmach-kołodziej z zaciężnikami potrzebni od 1. 4. 25. do maj. Minikowo, pow. Bydgoszcz. (609

Fornali
z 2 3 ma posyłkami poszukuje od kwietnia Majątek Czersko-Krajeńskie, poczta Łochowo. (610

Kołodziej
z własnemi narzędziami na deputat potrzebny od 1. 4 25 r. w maj. Myślęcinek poczta Bydgoszcz Jaranowski. (370

Gospodyni
z dobremi świadectwami, obeznana z gotowaniem i prasowaniem męskiej bielizny do wyręczenia pani domu potrzebna zaraz. Zgł. do Dzien. Bydg. w kasie od godz 4—6 po poł. (403

Steper
potrzebny zaraz. A. Turz Więcbork, Hallera 2. (490

Ucznia
z lepszem wyszkoleniem i z dobrej rodziny poszukujemy. Czarnowski i Lewandowski, magazyn bławatów, Bydgoszcz, Długa 30. (613

Ucznia
przyjmę z dobrej i inteligentnej rodziny, któryby miał chęć wyuczyć się artystycznej budowy i naprawy instrumentów smyczkowych. Zgłosz do firmy St. Niewczyk, Bydgoszcz Gdańska 147. (619

Dziewczę
do dziecka łagodne, (najchętniej galicjanka) może się zgłosić między 2—4 lub 7—8 wieczorem, ul. Siemiradzkiego 9 p. (653

Syn
porządnych rodziców pragnie się wyuczyć cukiernictwa w Bydgoszczy lub okolicy. Woronowicz. Witosław pow. Wyrzysk. (478

Kucharka
do wszystkiego potrzebna dla pana. Zgł. folwark Biedaszkowo. (482

2 służące
odpowiednie do gospodarstwa wiejskiego, potrzebne zaraz. Piasecki, Dworcowa 80.

Mężczyzna
lat 28, wykształcony, wład. język., długoletni biuralista szuka posady. Branża obojętna. Ewtl. kaucja do dysp. Łask. zgł. do Dz. Bydg pod „Kj". (459

Drogerzysta
dzielny w swym zawodzie, poszukuje posady kierowniczej na dobrem i stałem stanowisku, najchętniej w przedsiębiorstwie hurtowem Of. pod „Drogerzysta" do Dzien Bydg. (461

Młody
czeladnik piekarski poszukuje pracy. Franciszek Kaczmarek. Dąbrówka pod Unisławiem. (449

Urzędnik
zredukowany, były powstaniec wlkp. poszukuje od 1 II. 1925 r jakiejkolwiekbądź posady. Zgłosz do Dzien. Bydg pod „632". (429

Służący
sumienny, energiczny poszukuje posady zaraz za s motnego. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Służący". (607

Panienka
która już poprzednio zatrudnioną była w interesie kolonjalnym, szuka zajęcia. Zgłosz. pod „Kolonjalka" do Dzien Bydg (606

Książkowa
umiejąca pisać na maszynie, znająca stenografję, biegła w języku polskim i niemieckim, poszukuje posady jako początkująca Zgłosz. do Dzien. Bydg pod „554". (535

Chłopiec
lat 17, z ukończon. 2 kl. gimnaz., poszukuje odpowiedniego zajęcia Zgł pod „Młody" do Dzien. Bydg. (363

Żelaźniak
dzielny ekspedjent, lat 22 poszukuje posady w Bydgoszczy lub okolicy Zgł do Dz. Bydg. pod „Z. D B." (275

Rymarz
żonaty szuka posady na majątku z ordynarją, ma 11-letnią praktykę za sobą i posiada dobre świadectwa Zgł. pod „Rymarz" do Dz. Bydg. (361

Osoba
umiejąca gotować i prasować sztywną bieliznę, pragnęłaby przyjąć miejsce od 15 stycznia. Zgł. pod „O. J." do Dzien Bydg. (364

Ogrodnik
żonaty bezdzietny, lat 25, znający się na plantacji warzywnej, prowadzeniu inspektów, pielęgnacji drzew owocow., zakładaniu ogrodu i leśnictwa, poszukuje zaraz lub od 15 I. stałej posady — tylko w Ks. Poznańskiem. Na życzenie mogę świadectwa nadesłać. Zgłosz. pod „W. W. O." do Dzien. Bydg. (387

DZIERŻAWY

Piekarnię
wydzierżawię, ewtl. kupno nie wykluczone za gotówkę. Zgł S. Ruszkowski, ul. Herm. Frankego. 1a Tel 885. (493

Poszukuję
interesu lub pokoju frontow. na parterze w śródmieściu, wprost od gospodarza. Oferty pod „613" do Dzien. Bydg. (613

Poszukuję
składu z urządzeniem lub bez dla modystki, chociaż na prowincji, najchętniej od właściciela. Łask zgł. pod nr. „C. 92" do Dzien. Bydg. (601

Ogrodnictwo
11-morgowe i 16 mórg dzierżawy bardzo dobrej roli z inwentarzem żywym i martwym lub bez pod bardzo korzystnemi warunkami, wydzierżawię temu, kto mi wypożyczy 3000 zł na hipotekę ewtl. sprzedam. Wiadomość w Dz. Bydg. (622

Piekarnia
w pełnym biegu, w mieście pow. zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. przyjmuje M. Kamiński, Szubin. (612

Poszukuję
dzierżawy gospodarstwa rolnego około 75—200. Zgł. przyjmuje Wł. Wenda. Mąkowarsk powiat bydgoski. (249

Skład
2 pokoje i kuchnia i 1½ morgi ziemi na 3 lata do wydzierżawienia Czyżkówko, Grunwaldzka 4. (620

Lokalu
na warsztat stolarski poszukuję. Of. do Dz. Bydg. pod „S. P. 80". (378

MIESZKANIA

Młode
małżeństwo poszukuje mieszkania 1 pokój i kuchni. Of. proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „Młode małżeństwo". 418

Mieszkania
prywatnego, wysoki parter lub I piętro 4—5 pokoi z kuchnią, z wygodami, poszukuje dla swej rodziny zamieszkałej w Bydgoszczy, zamiejscowy adwokat wielkopolski Zgłosz pod „Adwokat" do administr. Dzien Bydg. (476

Uczciwa
rodzina poszukuje portjerstwa z mieszkaniem. Oferty pod „Portjerka" do Dzien. Bydg. (539

3—4 pokoje
z komfortem poszukuję. Czynsz wedle umowy. Oferty pod „Tysiąc" do Dz. Bydg. (510

Poszukuję
mieszkanie 4-5 pokojowe ewtl zamienię 2 pokojowe na takowe. Of. do Dz. Bydg. pod „Styczeń". (462

Pilne!
Młode małżeństwo poszukuje mieszkania od 2—3 pokoi w porządnem domu frontowym, z elektrycznem światłem Zgodzimy się na płacenie wyższej dzierżawy. Damy chętnie częściowo wynagrodzenie. Pism. zgłoszenia do „PAR" Dworcowa 72 pod „Nowożeńcy". (587

Mieszkanie
3-pokojowe słoneczne w Inowrocławiu, zamienię na 3—4 pokoj. w Bydgoszczy. Oferty do Dz. Bydg. pod „Inowrocław" (381

Wydzierżawię
4 pokoje i kuchnią z komfortem i 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość Hermana Frankego 3. Gospodarz. (516

Mieszkanie
2—3 pokoje z kuchnią zaraz poszukuję. Of. do Dz. Bydg 663

POKOJE

Pokój
umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Św. Trójcy 12a I ptr prawo. (434

Pokój
na 2 osoby do wynajęcia. Gdańska 62 II ptr. lewo. (440

Poszukuję
stancji z całkowitem utrzymaniem dla 2 gimnazjastek. Wiadomość Sienkiewicza 44. Gospodarz. (628

Pokój
dużyumebl nadający się dla 2 lub 1 pana zaraz do wynajęcia, ul. Hetmańska 7 II ptr. wchód z bramy. (432

Pokój
umebl. na I. ptr. do wynajęcia Gdańska 54. (416

Dwie panie
poszukują ładnie umeblowanego pokoju ewtl. z fortepianem. Oferty pod „932 S. S. T." do Dzien. Bydg. (623

Przyjmę
na stancję ucznia z klas niższych. Dobra opieka zapewniona. Łask zgł. pod „B. 8." do Dzienn. Bydg. (647

Pokój
umebl. do wynajęcia w pobliżu dworca. Fredry nr 4 II ptr. lewo. (652

ROZMAITOŚCI

Młoda
wdowa przyjezdna, lat 25, z obywat. rodziny, królewianka przystojna, inteligentna, b. muzykalna, poszukuje znajomości panów w celu matrymonjalnym. Posiada mieszkanie umeblowane i kilka tysięcy gotówki. Panowie inteligentni, na stanowisku, raczą oferty swe złożyć do Dzien. Bydg. pod „Królewianka". (624

Pokoju
umebl. z własnę pościelą poszukuje starsza pani. Of. do Dzien. Bydg. pod „B. B." (635

Pokój
z niekrępującem wejściem bez mebli ewtl. zaraz do wynajęcia. Wiad. w Dz. Bydg. (664

Pokój
skromnie umebl. dla solidnej pani lub pana do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 604

Spólnika
z większym kapitałem do bezkonkurencyjnego interesu poszukuję listownie pod „Plan" do Dzien Bydg. (518

5.000 złotych
wypożyczę zaraz pod zastaw kosztowności. Oferty z wyszczególnieniem warunków. do Dz. Bydg. pod „Zastaw". (626

Kto
pożyczy księdzu na większe gospodarstwo 5 000 zł. na rok. Gwarancja zapewniona. Oferty do Dz. Bydg. pod nr. „593" (621

3000 zł.
dam pod pewne zabezpieczenie. Zgł do Dz. Bydg pod „125". (586

1000 zł.
wypożyczę właścicielowi domu na interes. Of. pod „Rok" do Dz. Bydg. (640

3.000 złotych
pod pewną gwarancję i wysoki procent poszukuje stara dobrze zaprowadzona firma Oferty pod „Pewny zastaw" do Dzien Bydg. (174

Unieważniam
wojskowe papiery na nazwisko Czesława Prokopa (649

Zgubiłem
tekę z książkami szkolnemi przypuszczalnie na ul. Koronowskiej, Grunwaldzkiej, Jackowskiego Garbary, Królowej Jadwigi, Śniadeckich, Plac Piastowski, Chrobrego. Prosiłbym łask. znalazcę o zwrot pod adresem: Kaczmarek, ul. Chrobrego 22 (635

Proszę
o adres tego Pana, który zasiadywał d. 28 XI. 24. jako sędzia w Izbie karnej nr. 18 i miał na praw. ręce 2 pierścienie. Zgłosz. pod „Sąd" do Dzien. Bydg. (463

Dokumenta
wojskowe na nazwisko Paweł Otton unieważniam. (547

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Tow. Akc. „Orient“

odbędzie się **dnia 26 stycznia 1925 r.** o godz. 5 po poł. w lokalu Towarzystwa w Bydgoszczy **przy ul. Chrobrego 20** z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i stwierdzenie legitymacyj wzgl. ilość przedłożonych akcyj.
2. Przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1924 oraz sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
3. Uchwała co do przyjęcia bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1924.
4. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Ustalenie majątku i kapitału akcyjnego Towarzystwa w złotych oraz przyjęcie bilansu otwarcia w złotych na 1 stycznia 1925 w myśl rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i zmiana odnośnych §§ Ustawy Towarzystwa.
6. Wybory do Rady Nadzorczej.
7. Wynagrodzenie Rady Nadzorczej.
8. Uchwała co do odszkodowania członka Zarządu.
9. Zmiana ustaw §§ 1 i 2, mianowicie zmiana nazwy firmy, przedmiotu przedsiębiorstwa i przeniesienie siedziby.
10. Wnioski bez uchwał.

Akcjonarjusze, chcący wziąć udział w zebraniu winni złożyć swoje akcje najpóźniej do dni 3 przed Walnem Zebraniem w Banku M. Stadthagen T. A. w Bydgoszczy oraz w Banku Handlu i Przemysłu w Warszawie.

Rada Nadzorcza:
A. Barycki. (612

Zarząd:
S. Stawiński. Dr. Mączyński.

Walne Zebranie

niżej podpisanej Spółdzielni odbędzie się **we wtorek dnia 20 stycznia 1925 r.** o godz. 10 przed południem **w Sępólnie** w lokalu **„Rolnika“.**

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie z czynnosci za rok obrachunkowy 1923-24.
2. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
3. Podział zysku.
4. Przyjęcie bilansu otwarcia per 1 lipca 1924 r.
5. Zmiana §§ 10 i 11 statutu Spółdzielni.
6. Zatwierdzenie regulaminu dla Rady Nadzorczej.
7. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej.
8. Podwyższenie akredytywy.
9. Wolne głosy.

Sprawozdanie kasowe jest wyłożone w lokalu „Rolnika“ 8 dni przed zebraniem.

Sępólno, dnia 5 stycznia 1925 r.

„Rolnik“
Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z ogr. odp.
Rada Nadzorcza.
T. Komierowski, prezes. (444

Lasy Potulickie.
Licytacja
opału dębowego i sosnowego

w czwartek, dnia 15 stycznia b. r. od godz. 10 rano **w gościńcu w Samsiecznie.** (608

Sprzedaż przymusowa

W sobotę dnia 10. 1. 1925. o godzinie 11 przed południem będę sprzedawał **w Bydgoszczy, przy Wełnianym Rynku nr. 16,** w składzie p. Mikołajewicza, **większą ilość ubrań męskich i chłopięcych za gotówkę** najwięcej dającemu. (693

Lewandowski, komornik sądowy.

Na nic pikantne przysmaki, bo są w smakoszów pogardzie, jeśliś przy stole zapomniał o

„PALMO“

świetnej **musztardzie**

Fabryka musztardy „Palermo“ T. z o. p.

Szewska nr. 7 **Poznań** Tel. nr. 38-04.

Wspólnika

poszukuję w celu powiększenia mej bardzo dobrze prosperującej fabryki cukrów i czekolady **w Toruniu** z początkującą wkładką **15 tysięcy zł.** 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią, stajnią itp. wolne do przejęcia. **J. Skoniecki, Toruń,** ul. Szeroka 42, telefon 27 i 61. (598

Znacznie powiększone

Kostjumy
Płaszcze
Spódnice 433

gotowe i podług miary kupuje się **w składzie specjalnym**

R. HALLMICH

Kostjumy i interes miarowy

Gdańska 154. Gdańska 154.

Pierwszorz. materjały i jedwabie podszewk.

Duży wybór.

Założone 1917. Telefon 1 85.

Najniższe ceny **Najdogodniejsze warunki**

udziela

PP. Urzędnikom i Kolejarzom

m. Bydgoszczy i prowincji

Fabryka Bocianowo 4

Za **okazaniem legitymacji** z fotografją sprzedajemy towary nasze na raty przy wpłacie od:

1 leżanki	5.—	1 szafy	10.—
1 materacu	5.—	1 bieliźniarki	10.—
1 kanapy	10.—	1 stolika nocn.	5.—
1 spirali	5.—	1 kuchni	30.—

Odwózka do domu w mieście bezpłatna. (401

Poszukuje się zaraz (643

starszego zecera

obeznanego ze stereotypją **na kierownicze stanowisko** (najchętniej takiego, który ma prawo wyuczenia uczni).

Oferty z odpisami świadectw i podaniem warunków należy skierować do **Zarządu drukarni „Nadwiślanina“ w Chełmnie** na Pomorzu.

1,68 do 1,70 cm. wysok. i 5—7 letniego

Fabryka kapeluszy i czapek, Dworcowa 92.
LEO KAMNITZER.

Szukam posady jako

portier

do hotelu lub do jakiej fabryki z dobremi świadectwami od 15. 1. 25 lub później lub jakiego innego zajęcia. Oferty łaskawe do Dzien. Bydg. pod „P. F. 50“. (630

Poszukuję celem kupna średniosilnego, zdrowego i dobrze ciągnącego (641

konia

Maszyna do prania

benzynowa i z elektrycznym zapędem, mało używana, zaraz możliwa do użycia, z powodu braku miejsca na sprzedaż. (632

Fabryka kapeluszy i czapek, Dworcowa 92,
Leo Kamnitzer.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Wzywa się **wierzycieli** firmy

„Tivoli“ Św. Trójcy nr. 12

o składanie swych pretensji **w dniu 14. I. 25.** Po upływie tego terminu wszystkie pretensje się unieważnia. (656

Roman Braun.



Bracie!

Chcesz być dobrze i elegancko ubrany spiesz do nowootworzonej pracowni garderoby męskiej, damskiej i wojskowej przy

ul. Dworcowej 14.

Ceny przystępne - dla pp. oficerów i urzędników ulgi

Józef Demel
b. krojczy firmy Chudziński

Z powodu upadłości firmy odbywa się przy **ul. Długiej 19** po cenach bardzo niskich

zupełna wyprzedaż bławatów

jak gabardyny, szewioty, muśliny, inlety, zefiry, barchany, manczestry i t. d.

Rzadka okazja do zaopatrzenia się w tani towar!

Spieszcie póki zapas starczy! (115

Gromnice

różnych gatunków i wymiarów, oraz wszelkie **świece kościelne** poleca po cenach fabrycznych

„Mydlarnia Poznańska“
ul. Poznańska 33. 360

TŁOCZNIA

do wybijania olejów

z siemienia maku, rzepaku itp. po wyreperowaniu **znowu uruchomiona** (531a

Władysław Krygier, Siesin.

Cegielnia w Teresinie ma na sprzedaż

100 tysięcy cegieł.

Kolejka powiatowa na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje **Główna Administracja Majętności Potulice.** (357

Zbiegł

PIES

wilk maści ciemnej, w okolicy dworca z nowym kagańcem. Uczciwego znalazcę proszę się o zwrot za dobrym (549) wynagrodzeniem

Hurtownia Kolonjalna JAN LOOSE
ulica Jagiellońska nr. 36.